Nr. 52. Poniedziałek, 5 Marca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego w Dubiecku, przydzielonego obecnie do sądu obwodowego w Przemyślu, Franciszka Kownackiego w tym samym charakterze do sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował kancelaryjnego adjunkta sądu obwodowego w Samborze Wilhelma Szaprowskiego naczelnikiem urzędów pomocniczych w sądzie obwodowym w Kołomyi.

Prezydyum c. k. dyrekcyi poczt zamianowało oficyałami pocztowymi asystentów pocztowych Zenobiusza Szałowskiego w Przemyślu i Edmunda Padlewskiego w Tarnopolu; następnie asystentami pocztowymi: praktykanta pocztowego Michała Rzepeckiego w Brodach, byłego ekspedytora pocztowego Gustawa Lachmana w Złoczowie i podoficera rachunkowego 24 pułku piechoty Michała Hyszkę w Tarnopolu, nakoniec przeniosło oficyała pocztowego Michała Gutkowskiego z Tarnopola do Złoczowa, a oficyała pocztowego Włodzimierza Sierackiego z Biały i asystenta pocztowego Stanisława Bałabana z Brodów obu do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

Z winy samej lewicy, klęska przez nią w rozprawie budżetowej poniesiona, nabrała rozgłosu nadzwyczajnego, jak nigdy przedtem. Zbroiła się bowiem lewica do tej walki krasomowczej naprzód i odgrażała się, jak gdyby pewną była swej wyższości. Tymczasem z dwóch stron padły na nią ciosy przygniatające. Z ławy ministeryalnej minister skarbu dr. Dunajewski, z ław poselskich p. Hausner tak natarli na pewnych tryumfu mowców lewicy, że w jednej chwili pozorna przewaga, zyskana na wstępie rozprawy, zmieniła się w klęskę nie do powetowania. Na obie te mowy lewica nie mogła już dać odpowiedzi i odpierała tylko niektóre zarzuty, a odpór ten miał charakter strzałów dawanych dla osłonięcia odwrotu. Świadomość klęski w kołach poselskich lewicy jest jawną, bo przebija ze zgryźliwego tonu odpowiedzi, a fanfaronada prasy opozycyjnej, która nie chce uznać przegranej i sili się na lekceważenie mów ministra dr. Dunajewskiego i p. Hausnera, staje się śmieszną wobec faktu, że z jedną i drugą mową dotąd uporać się nie może, że z jednej i drugiej dotąd nie ochłonęła. Jak w walce rzeczywistej, tak i w takiem starciu na trybunie, wolno stronie pokonanej maskować klęskę frazesami i dla podtrzymania ducha w własnym obozie wynajdywać różne pozory. Do pewnego stopnia zatem można przebaczyć prasie to przekręcanie rezultatów. Na nic się to jednak nie zda, bo w specyalnej rozprawie budżetowej można wiele wymyślać, krytykować, nawet dokuczać każdemu ministrowi z osobna i wszystkim naraz, ale ogólnej sytuacyi zmienić nie podobna. Sytuacya zaś ta przedstawia się najtrafniej w kilku zdaniach polemicznych ministra skarbu, zwłaszcza w słowach, że p. Beer długo jeszcze patrzeć musi na zegarek, zanim usłyszy ostatnie uderzenia, ostatnie „tiktak" dla obecnego gabinetu.

Cóż zresztą może opozycya przytoczyć w rozprawie szczegółowej po tem wszystkiem, co powiedziała w roz prawie ogólnej? Stopniując zarzuty swoje w krytyce finansów i stosunków politycznych, musiałaby już chyba powiedzieć, że skarb państwa jest już niewypłacalny, a konstytucya przestała istnieć! W groźbach wyczerpnął się już nawet p. Menger, bo jego oświadczenie, że lewica zorganizuje się w narodowo-niemieckie stronnictwo, stanowi ostatni nabój. Ale kogo ugodzić może, nawet ugodzić musiałby ten strzał ostatni, gdyby padł rzeczywiście? Tylko lewicę, bo już wtedy nietylko w bieżącej kadencyi, lecz w ogóle nigdy nie mogłaby się dostać do steru, bo wtedy programem jej stałoby się naprawdę to, co p. Carneri powiedział, może nie z głębi przekonania, lecz w uniesieniu polemicznem, t. j. że pogodzenie narodowości w Austryi byłoby poświęceniem jej charakteru jako państwa.

Niemcy austryaccy, których oba te oświadczenia pp. Mengera i Carnerego skompromitowały politycznie, powinni być wdzięczni hr. Coroniniemu, który sytuacyę ocalił swojem umiarkowanem, prawie pojednawczem wystąpieniem. Hr. Coronini ocalił szanse polityczne lewicy, którym mowy pp. Mengera i Carnerego zadały ciosy zabójcze. W hr. Coroninim znalazła wyraz i schronienie ta prawdziwa myśl polityczna, której stronnictwo wiernokonstytucyjne samo dawniej hołdowało, gdy mając w rękach losy państwa i patrząc na jego warunki rozwoju z blizka, niejednokrotnie zapraszało Czechów, aby opuścili stanowisko abstencyjne, weszli do parlamentu i stanęli przed jedynie właściwem forum politycznem dla swoich pretensyj narodowych. Do końca roku 1878 dr. Herbst uznawał konieczność pogodzenia się z Czechami i jak wiadomo z śp. Etiennem zrobił ważny krok w tej mierze. Dziś dr. Herbst zeszedł zupełnie na drogę negacyi, a stronnictwo wiernokonstytucyjne tylko z hr. Coroninim na czele wypłynąć może napowrót.

Rada państwa.

(*CCLXXIII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 2go marca. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godz. 11. Od rządu wniesiono projekt ustawy o wybudowaniu drogi żelaznej ze Stryja do Beskidu (Stryj-Beskid-Munkacz). Przystąpiwszy do porządku dziennego. przekazano wniesione wczoraj projekty rządowe w pierwszem czytaniu właściwym komisyom.

W dalszym ciągu ogólnej dyskusyi budżetowej zabrał głos pos. Hausner dla sprostowania kilku twierdzeń z lewicy. Przeciw pos. Coroniniemu mowca stwierdza, że sąd swój o dźwiganiu się żeglugi handlowej oparł na datach statystycznych, pochodzących z ministerstwa handlu, i nie odstępuje od swego zdania. Pos. Scharschmidowi, który twierdzenie p. Hausnera, że lewica sprzeciwiała się rozszerzeniu i zdemokratyzowaniu ordynacyi wyborczej, nazwał nieprawdą. przypomina p. Hausner. że jeden z najwybitniejszych posłów, bar. Walterskirchen, złożył mandat, aby nie głosować wraz z lewicą przeciw zmianie ordynacyi wyborczej, a mowa pos. Auspitza przeciw niej dziś jeszcze w uszach dzwoni. (*Głosy z lewicy: kończyć! kończyć!*) Pos. Scharschmid dodał jednak (*na nowo: kończyć! kończyć!*), że lewica tylko w trzeciem czytaniu głosowała

---

Mickiewicz w okresie Dziadów

II.

(Ciąg dalszy.)

Nadzieje, wyrażone w liście Jeżowskiego, spełniły się, i Lelewel przypuścił do siebie Mickiewicza tak blisko, że ten stał się częstym gościem na urządzanych przez Lelewela kawalerskich herbatkach, na których zwyczajnie zbierali się młodzi profesorowie uniwersytetu, przyjaciele pana Joachima i niektóry z wybrańszych jego uczniów, i gdzie Odyńcowi, wprowadzonemu tam także przez Mickiewicza, poruczano czasem rolę Ganimeda przy nalewaniu herbaty. Co się tyczy innych towarzyskich, pozakoleżeńskich stosunków Mickiewicza, to wiemy, że bywał on także w owym czasie u Borowskiego, u pani Wojskiej Zaleskiej i u państwa Becu. U Borowskiego spotykał się ze Stanisławem Rosołowskim, doktorem medycyny i poetą, który w studenckich latach Mickiewicza zajmował na Parnasie wileńskim zaszczytne miejsce obok Szydłowskiego i Goreckiego. Był to dobry człowiek, ale zdolność mniej niż mierna.

Jak dalece Mickiewicz uczuwał swoją wyższość nad tą wielkością Parnasu wileńskiego, wskazuje nam pewna scena, opowiedziana we Wspomnieniach Odyńca: „Adam za bytności swej w Wilnie był przez parę dni słaby i nie wstawał z łóżka. Raz, przychodząc do niego, powiada Odyniec, słyszę czyjś głos podniesiony z zapałem i wszedłszy widzę jakiegoś pana, który siedzi przy nim na łóżku i wylicza imiona poetów, którzy byli zarazem doktorami medycyny. Gdy skończył, ja robię zarzut, że nie wspomniał imienia Stanisława Rosołowskiego. Tu ten pan zrywa się z łóżka i rozstawiwszy ręce z zajmującą serdecznością wykrzyka: „A mości dobrodzieju! submituję się sam *in persona* i wdzięczen jestem panu, że o mojem imieniu pamiętasz!" Znajomość więc zawiązała się prędko, a w ślad za nią i żarliwa dysputa o romantyczności, w której Adam nie brał udziału, a tylko śmiał się, patrząc na nasze zacietrzewienie się wzajemne."

Dom pani Wojskiej Zaleskiej szczególnie mógł pociągać ku sobie Adama, nietylko dlatego, że pani domu, sędziwa matrona, „pełną jeszcze była życia, rozumu, uczucia i wdzięku", ale i dlatego, że była niegdyś serdeczną przyjaciółką Kościuszki, który po powrocie z Ameryki a przed wstąpieniem napowrót do bojowej służby, sąsiadował przez lat kilka z Zaleskimi na wsi. W jej to domu poznał Mickiewicz pannę Florę Laskarys, której nazwisko, wyczytane na kilka lat przedtem na jednym z grobowców cmentarza wileńskiego tak go mocno uderzyło, a którą jako ostatnią latorośl sławnej niegdyś rodziny cesarzów greckich nazywał żartobliwie „Cezarynią". Była to panna wesoła, dowcipna, oryginalna w poglądach; Mickiewicz, jak twierdzi Odyniec, lubił jej towarzystwo i był jej szczerym przyjacielem.

W domu państwa Becu, Mickiewicz, wprowadzony tam przez Odyńca, znajdował również bardzo wykształcone i przyjemne towarzystwo kobiece w osobach samej pani domu, matki Julka Słowackiego, jej pasierbic i przyjaciółek, do których należały córki Jędrzeja Śniadeckiego pani Balińska Michałowa i znana z poezyi Słowackiego panna Ludwika. Wtedy to po raz pierwszy zetknął się nasz poeta ze swoim przyszłym współzawodnikiem w poezyi, autorem *Kordyana* i *Beniowskiego*, który liczył wówczas dopiero lat trzynaście, ale w którego dużych, czarnych, pałających oczach malowała się już niespokojna, gorączkowa ambicya, co go miała trawić całe życie. W lat kilkanaście potem, na owej sławnej uczcie w Paryżu, kiedy dwaj ci poeci stoczyli z sobą walkę improwizatorską, przypominał Mickiewicz Słowackiemu, że gdy bywał w Wilnie w domu jego matki, ta pokazywała mu próbki poezyi swego syna, i że wówczas już przepowiadał on jemu wielką i świetną przyszłość.*) Z samym gospodarzem domu, doktorem Becu, który kiedyś miał tak smutną rolę odegrać w *Dziadach*, mało miał zapewne sposobności zbliżyć się nasz poeta, wiemy bowiem od Odyńca, że dr. Becu „w obejściu z młodzieżą, która u nich bywała, a której wybór żonie wyłącznie zostawiał, był zawsze tylko obojętnie grzecznym, i wieczorami, gdy nikogo ze starszych nie było, rzadko bardzo, a raczej prawie nigdy do salonu na herbatę nie schodził. przepędzając je w gabinecie swoim tuż obok na czytaniu gazet lub książek albo też na pisaniu listów. Czasem tylko, gdy córki śpiewały czy grały, przychodził w okularach do progu, zatrzymywał się we drzwiach i słuchał; niekiedy pochwalił lub zganił i znowu powracał do siebie". Z innymi profesorami nie łączyła go ścisła zażyłość: wyjątek stanowili tylko Śniadeccy, z którymi żył w przyjaźni i w jego to domu Mickiewicz niebawem po wydaniu pierwszego tomiku swych poezyi zetknął się raz z Janem Śniadeckim i musiał w milczeniu wysłuchać szyderczej krytyki na swoje ballady i romanse. Ze strony Śniadeckiego była to zemsta, co prawda niebardzo wybredna. Czuł on się mocno dotkniętym przez Mickiewicza, nie tyle może jego rozprawą o romantyczności, gdzie jak wiemy, znajdowały się wymierzone przeciw niemu ciosy, ile wierszem *Romantyczność*. Ażeby zaś nie krępować niczem wylewu żółci, udał Śniadecki, że nie dostrzega obecności Mickiewicza w towarzystwie. Do gospodarza domu należało zapobiedz owym szyderczym wycieczkom, tymczasem on, zamiast to uczynić, zdawał się znajdować w nich upodobanie i niejako zachęcać do nich Śniadeckiego. Łatwo zrozumieć, że to musiało wywołać w sercu Mickiewicza głęboką i uzasadnioną niechęć dla ojczyma Słowackiego; o ile jednak ta niechęć mogła zaślepiać naszego poetę przy pisaniu trzeciej części *Dziadów*, pytania tego nie roztrząsam. bo ono tu nie należy.

*) List Słowackiego do matki z d. 10 listopada 1841.

Jeżeli pomiędzy starszyzną, jako koryfeusz nowej poezyi, znajdował niechętnych i „uchodził za patryarchę skażenia". to w młodszem pokoleniu, szczególnie w młodzieży filareckiej, obudzał coraz większą cześć i podziw dla siebie. Na wieczornych tedy zgromadzeniach koleżeńskich, które tchnęły jak dawniej swobodą i wesołością, a były urozmaicane śpiewem, muzyką i deklamacyą, bardziej jeszcze niż przedtem był on słońcem, ku któremu wszystko grawitowało. Nie występował on wtedy jeszcze jako improwizator, ale za to natchnienie nawiedzało go wówczas często samotnego, były to bowiem czasy, w których pisał *Dziady* i *Grażynę*.

W dniu 30 marca 1822 roku zawitał do Wilna kurator naukowego okręgu, książę Adam Czartoryski. Od trzech lat blisko nie był on w Wilnie, z daleka jednak przez ten czas, przynajmniej o ile był w kraju, zajmował się sprawami swego okręgu. Jeszcze przed przybyciem do Wilna był on niezadowolony z rządów Malewskiego i niezadowolenie to bardzo wyraźnie wyjawił w liście do Jana Śniadeckiego, datowanym z Puław 20 listopada 1821. Między innemi rzeczami pisał on tam: „Przyznam się W. M. Panu, że Rektor stracił moję ufność; nie dowierzam jego rekomendacyom. Widzę, iż nominacye Uniwersytetu rzadko są powodowane czystą chęcią posuwania zasługi i talentów i dogodzenia potrzebie szkół, że bardzo często są one skutkiem intrygi, pochlebiania, płaszczenia się i różnych innych sposobików. Ztąd

przeciw zmianie. Stwierdzam przeto, że lewica w trzeciem czytaniu sprzeniewierzyła się własnym zasadom. (*Wesołość i huczne brawo! z prawicy*).

Zabiera głos jako mowca generalny przeciw budżetowi pos. **Herbst**: Od 22 lat bez przerwy uczestniczę w obradach budżetowych, a więc znam dobrze moje zadanie, i nie lękajcie się, abym poszedł za przykładem pos. Hausnera lub zapuszczał się w polemiki, szczególniej według tej metody, jak on, który z genialnej mowy pos. Carnerego wyrwał kilka zdań i ułożył je po swojemu, aby w ten sposób mógł z nich wysnuć, co mu się podobało. (*Brawo! z lewicy*). Nie myślę też zajmować się jego wywodami o czeskiej szkole w Wiedniu, które polegają na informacyach zasięgniętych u dwu czy trzech dam — jak na statystyka nie wielka to ścisłość w liczbach. (*Wesołość na lewicy*). Sprawy Galicyi lepiej mu znane, a powinien był pamiętać, że trybunał polityczny w r. 1880 wydał orzeczenie, iż w pewnem mieście należy utworzyć szkołę z językiem wykładowym ruskim jako językiem krajowym, a takim język czeski w Wiedniu dotychczas jeszcze nie jest (*brawo! z lewicy*), i że to orzeczenie po dziś dzień jest niewykonane. (*Huczne brawo z lewicy*). Przystępuję odrazu do budżetu. O budżecie na r. 1880 mówiła prawica, że nie jest to budżet gabinetu Taaffego, że jest to jeszcze budżet lewicy. *Ipsi fecistis* — mówiono nam wówczas. Twierdzenie to nie miało podstawy. Dowiodłem wtenczas, że dług publiczny rósł zawsze tylko za rządów absolutnych, a wszakże i teraz nie pochłaniają większej części gwarancyj skarbowych te koleje, które powstały za dłuższych czasów parlamentarnych, lecz te, które powstały w krótszym czasie rządów bezparlamentarnych, a mianowicie kolej z Czerniowiec do Suczawy, linie uzupełniające sieć kolei Karola Ludwika, kolej morawsko-szląska i kolej imienia Rudolfa. Ale i to okazało się nieprawdą, że rozszerzenie autonomii zmniejszy wydatki skarbu; albowiem nowa administracya polityczna kosztuje niewiele ponad 4 miliony, i to w budżecie czyniącym razem przeszło 400 milionów. Ileż jeszcze chcianoby odjąć państwu czynności przez rozszerzenie autonomii? Zresztą dla ludności rzecz to obojętna, czy podatki na nią nakłada państwo, czy ciała autonomiczne. Dziś atoli mogę już porównać budżet z r. 1880, ten niby nasz jeszcze budżet, z budżetem waszym na r. 1883. Przedewszystkiem jednak muszę nadmienić, że ten wasz budżet przychodzi do skutku wśród okoliczności o wiele korzystniejszych. Jedną z nich jest, że nie ma już *ażia* od srebra. (*Bardzo słusznie! z lewicy*) — a to jest skutkiem zaprowadzenia w Niemczech waluty złotej, bo srebro straciło wartość. Gdyby dziś zaprowadzono bimetalizm, mielibyśmy znowu *ażio* od srebra. Dla nas przeto monetarna polityka Niemiec była prawdziwie szczęściem, a pan minister skarbu winien podziękować za to księciu Bismarckowi, nie zaś swojemu systemowi. (*Brawo z lewicy*). Gdybyśmy dziś mieli *ażio* od srebra, znaczyłoby to powiększenie niedoboru o 9 milionów. Drugą szczęśliwą okolicznością jest spadek stopy procentowej, bo gdyby nie była spadła, rząd musiałby zawierać transakcye kredytowe na znacznie wyższy procent, a niedobór byłby większy o tę różnicę w procentach. (*Brawo z lewicy*). A nakoniec szczęśliwą okolicznością jest, jak wcale nie przeczę, polepszenie ekonomicznego stanu rzeczy.

Mowca w obszernym wywodzie usiłuje przedstawić to polepszenie jako jednostronne tylko, i jak gdyby z drugiej strony szerzył się pauperyzm w sposób zastraszający; a przy tej sposobności uderza na p. Hausnera, że optymistycznie rzecz przedstawiał. Ostateczny rezultat tych wywodów mowcy, opartych prawie wyłącznie na fakcie, że w miesiącach styczniu i lutym wywędrowało z Wiednia 120 osób, i że w Wiedniu zniża się konsumcya, jest ten, że z tego jednostronnego polepszenia się sytuacyi ekonomicznej sam tylko fiskus ciągnie korzyści. (*Huczne brawo* z lewicy.) Dalej w związku z tem twierdzeniem przedstawia mowca szczegółowo, jak od r. 1880 do r. 1883 rząd i prawica nowemi podatkami, podwyższaniem dawnych i podwyższeniem cen tytoniu nałożyły na ludność 22 milionów nowych ciężarów, a mimo to sytuacya finansowa jest niekorzystna, bo podniosły się wprawdzie dochody, ale podniosły się i wydatki i podniósł się niedobór. (*Huczne brawo* z lewicy). Jako szczególniej rażący przykład pogorszenia stanu finansów przytacza mowca, że procent od pożyczek zaciągniętych na rok 1880 wynosił tylko ½ miliona, od pożyczek zaś na lata 1881 i 1882 wynosi 5 milionów. Wielki ma to być sukces, że część niedoboru z roku 1883 ma być pokryty z zasobów kasowych, gdy tymczasem jest to rzecz bardzo naturalna, bo sam dochód z ceł jest o blisko 10 milionów większy niż preliminowano. Niedobór nie zmniejsza się przez to, że go się pokrywa, owszem konieczność pokrycia go świadczy, że niedobór jest. Zresztą tylko Pan Bóg, komitet piętnastu z prawicy i rząd mogą wiedzieć, o ile niedobór jeszcze się podniesie wskutek kredytów dodatkowych. Mowca przechodzi do polityki rządu i uderza nań za stłumienie niemieckich stowarzyszeń, niemieckich życzeń i konfiskowanie niemieckich dzienników. Nowela szkolna ma na celu przywrócić szkołę z czasów konkordatu. Omawiając szeroko tę nowelę, uderza na polskie Koło poselskie, że samo nie pragnie tego błogosławieństwa, a narzuca je innym wbrew ich woli. (*Przeciągłe oklaski* z lewicy). Czechom wytyka, że nie życzą jej sobie tak samo jak Niemcy, a jednak za nią głosować będą. (*Przeciągłe oklaski* z lewicy). Bardzo obszernej krytyce poddaje projekty podatkowe, dowodząc, że głównie spadną nowe ciężary na chłopów, nawet z tego projektu, który chce opodatkować kapitały, t. j. z projektu o należytościach skarbowych. Mówiąc już o chłopach, mowca widzi dla nich wielkie niebezpieczeństwo od strony wielkiej posiadłości, która pochłania posiadłość mniejszą. Mowca ostro krytykuje nowelę przemysłową, która zdaniem jego ma na celu niewolę klas robotniczych, (*przeciągłe oklaski* z lewicy), i kończy słowami: Przeszkodziliście nam przeprowadzić program socyalno-polityczny w zupełności; poznaliśmy teraz wasz program socyalny i finansowy. Przeprowadźcie go bez nas, a nie pozazdrościmy wam sukcesów waszych, lecz przyjdzie czas, że powiemy: *ipsi fecerunt*. (*Grzmiące, przeciągłe oklaski* na lewicy i z galeryi).

Prezes zapowiada, że jeżeli powtórzą się jeszcze raz oklaski na galeryi, każe ją zamknąć.

Pos. **Tonner** jako ostatni z zapisanych za budżetem zabiera głos i zwraca się przeciw pos. Herbstowi, wywodząc, że owo *ipsi fecistis*, które w r. 1880 prawica powiedziała lewicy o budżecie, właściwie jeszcze po dziś dzień w większej części ma znaczenie; budżet na rok 1883 jest przeważnie jeszcze budżetem dawnego systemu; rząd bowiem nic nie zmienił w dawnej organizacyi administracyjnej. Nie hołdując optymizmowi, mowca wynurza ministrowi skarbu uznanie za jego szczęśliwe usiłowania około uporządkowania finansów; a jeśli, jak to pos. Herbst w sprawie *ażia* twierdzi, należy się jeszcze komu innemu uznanie czy wdzięczność, mowca nie waha się podziękować także komu innemu. Nie oddawaliśmy się żadnym illuzyom — powiada pos. Tonner — trzeźwo i oględnie przystąpiliśmy do dzieła; dlatego też spodziewam się, że nie doczekamy się takiego rozczarowania, jak ów znamienity mąż stanu, zasiadający obecnie w Izbie wyższej, który w roku 1873 powiedział: „Dobrobyt strumieniami zlewa się na ludy Austryi", aby w kilka tygodni po tem doczekać się *krachu*. Jeśli energiczne i oględne usiłowania dzisiejszego ministra skarbu nadal także będą miały takie jak dotychczas powodzenie; gdy komisya do obmyślenia oszczędności wystąpi z praktycznemi propozycyami a mądra polityka zagraniczna ochroni państwo od zgubnych i kosztownych zawikłań, to możemy spodziewać się, że nakoniec dopniemy pożądanego celu i zrównoważymy wydatki z dochodami. Nie myślałem jednak zabierać głosu w dyskusyi budżetowej, bo niezwykła flegmatyczność rządu w spełnianiu naszych żądań na polu równouprawnienia zniechęciła mię. Do zabrania głosu zniewoliły mię tylko twierdzenia i podejrzenia mowców z lewicy, powtarzające się niestety ustawicznie, a urągające prawdzie. Sprostować niejedno poczytuję sobie za obowiązek.

Mowca zwraca się naprzód przeciw pos. Steudelowi, który ubolewał nad „biednym parlamentaryzmem". Działalność parlamentarna rzeczywiście będzie smutna, dopóki nie zapanuje powszechne przekonanie, że Austrya nie powinna być ani niemiecka, ani słowiańska, lecz austryacka, to znaczy, że powinna być warownią prawa i wolności wszystkich ludów. Ale lewicy nie podoba się Austrya, jeśli nie jest wyłącznie niemiecką. Mowa posła Carnerego mogłaby znaleźć niejaką wiarę tylko u ludzi nie mających żadnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy w Austryi. Fałszywe zarzuty o ucisku i t. p. są zbyt nierozważne, bo zwracają się właśnie przeciw tej stronie, która je wypowiada. Mowca przypomina prześladowanie Czechów za *bürgerministerstwa*, które jeszcze więcej się rozsrożyło po upadku gabinetu Hohenwarta; przytacza przykłady, jak tendencyjne zapadały na Czechów wyroki sądowe, jak rząd nie cierpiał sędziów, którzy pragnęli zachować swą objektywność i niezawisłość. I w obec takich faktów lewica śmie mówić, że dziś coraz większa jest nieufność do sprawiedliwości! Lewica zapomina, że wówczas sprawiedliwość była taka, jak gdyby lada *kadi* turecki stał na jej straży. Cnotliwa Themis była wówczas zdetronizowana, a na jej miejscu rozpościerała się pewna inna dama, bardzo powolna. Mowca w dalszym toku mowy wybornie charakteryzuje całą dyskusyą budżetową, o ile składają się na nią mowy z lewicy: w roku zeszłym zajście w Chuchli pod Pragą (*Kuchelbad*), w tym roku anegdota z piwiarni praskiej o wyproszeniu z niej Niemca i szkółka czeska na przedmieściu wiedeńskiem! — oto tematy lewicy w dyskusyi budżetowej. Co się tyczy zarzutów, że rząd podżega stany przeciw stanom, mowca powiada bardzo trafnie: *mutato nomine de te fabula narratur*. Porównawszy pokrótce gabinet teraźniejszy z poprzednim, oświadcza mowca, że mimo niedostatecznego uwzględnienia żądań czeskich będzie głosował za budżetem (*Przeciągłe oklaski na prawicy*).

Po przemówieniu sprawozdawcy generalnego komisyi budżetowej pos Henryka **Clama**, który głównie prostował porównawcze obrachunki Herbsta, Magga i Beera co do budżetu r. 1883, a budżetów z r. 1880, 1879, i 1882, następuje głosowanie, w którem głosami prawicy, klubu Coroniniego i polskiego Koła poselskiego przeciw głosom lewicy postanowiono przejść do dyskusyi szczegółowej.

Koniec posiedzenia o godz. 4. Następne jutro.

Podajemy mowę JE. p. ministra skarbu dr. **Dunajewskiego** mianą wśród rozpraw budżetowych:

W dyskusyi ogólnej nad preliminarzem i ustawą finansową na r. 1883 tyle i tak rozmaitych powiedziano już rzeczy, że ze względu na konieczność, żeby dyskusyi nie przedłużać zbytnio, może już nastała chwila po temu, aby i rząd wystąpił w obronie swego stanowiska i dał wys. Izbie objaśnienia, jakie dać może. Wywód taki sam w sobie może jest zbyteczny o tyle, że każdy z szanownych członków wys. Izby zna preliminarz, że wywód ministra skarbu z dnia 5 grudnia jest drukowany, uwag krytycznych zaś i zarzutów należących do rzeczy tak mało wypowiedziano, iż nikomu, przyjacielowi czy przeciwnikowi, nie będzie trudno wytworzyć sobie sąd właściwy o przedmiocie, który nas zajmuje. Mimo to głos zabierając, czynię to dla spełnienia obowiązku, aby odpowiedzieć na to, co tu niektórzy panowie posłowie wypowiedzieli.

Pozwalam sobie przypomnieć wys. Izbie, że o sposobie i metodzie uregulowanie naszego budżetu niejednokrotnie od dnia objęcia urzędu mojego, a raczej od dnia, w którym po raz pierwszy miałem zaszczyt przemawiać z tego miejsca, a zawsze jednakowo mówiłem. Starałem się jak najrzetelniej dać wys. Izbie jak najwyraźniejszy obraz stanu rzeczy pod względem finansowym. Niejednokrotnie mówiłem, że same oszczędności nie będą dostatecznym środkiem do celu, wszystkim patryotom Austryi zarówno pożądanego. Nie omieszkałem przedstawić wys. Izbie konieczności postarania się o przymnożenie skarbowi dochodów. Na jednem z posiedzeń wys. Izby, ale też tylko na jednem, lekko wspomniałem o początku polepszenia w sytuacyi ekonomicznej. To jednak przyjęto w wys. Izbie tu i owdzie z niedowierzaniem; postanowiłem więc czekać faktów, którymby za mną przemawiały. Starałem się dalej wyłuszczyć wys. Izbie, że bez ofiar stanowcze uporządkowanie finansów będzie niepodobieństwem. Z przyciskiem mówiłem, że to stanowcze uporządkowanie zawisło właściwie od dwu okoliczności: po pierwsze od statecznej choć powolnej naprawy ekonomicznego stanu rzeczy, po drugie od niezawsze przyjemnego, ale nieuniknionego podwyższenia dochodów skarbowych.

Co się tyczy ekonomicznego stanu rzeczy, miałem wprawdzie zamiar przedstawić wys. Izbie podczas tegorocznej dyskusyi budżetowej fakta i liczby na stwierdzenie owej wzmianki mojej; ponieważ atoli uczynił to już pos. Hausner w sposób bardzo gruntowny i wyczerpujący, mniemam, iż spełnię tylko obowiązek, nie powtarzając rzeczy tych, chociażby w innej formie. Co się tyczy właściwych wydatków i dochodów skarbowych, kilku mowców z szanownej opozycyi także przywodziło wczoraj i pozawczoraj liczby niektóre. Mówi się wprawdzie — powiedział to podobno wielki poeta niemiecki — że liczby są wymowne, że w liczbach pokazuje się właściwy stan rzeczy. Liczba atoli, jak każdy przedmiot myśli ludzkich podlegają indywidualnemu wpływowi i pojmowaniu każdego człowieka z osobna, a ugrupowanie liczb ukształca się także bardzo rozmaicie stosownie do kierunku, jaki nadaje liczbom pojmowanie indywidualne lub cel, do którego ktoś zmierza. Nie będę krytykował liczb przytoczonych tu przez szanowną opozycyę; jest tu bowiem w wys. Izbie tylu gruntownych znawców budżetu, a szanowna komisya budżetowa, komisya jawna, przez długi czas także gruntownie zajmowała się liczbami budżetowemi. Pozwalam sobie tylko poprosić wys. Izbę o nieco życzliwej uwagi dla liczb następujących, które od siebie przytoczę.

Biorę pod rozwagę nasamprzód okresy: lata od r. 1878 do 1880 i lata 1881 i 1882. W pierwszym z tych okresów wydano renty złotej na 173,395.696 zł., asygnat skarbowych na 29,582.000 zł., razem 202,977.696 zł. Z tych użyto na budowę dróg żelaznych 8,485.068 zł. na zaliczki dla budowli kolejowych 2,246.571 zł., na skarbowe budowle pomnikowe 5,075.000 zł., razem przeto 15,806.639 zł.; na cele okupacyjne 71,976.887 zł., w co nie wchodzą kwoty wzięte z tak zwanych aktywów centralnych; na spłacenie reszty 25-milionowego długu administracyjnego z r. 1876 użyto 10 milionów; ogółem przeto 97,783 526 zł. Gdy tę kwotę strącimy z powyższej sumy zyskanej z operacyj kredytowych, pozostanie 105,194.170 zł. Ta reszta, rozdzielona na trzy lata od r. 1880, daje po strąceniu tych jeszcze wydatków, których do zwykłych administracyjnych zaliczyć nie można, roczny niedobór administracyjny w ilości 35 milionów.

Na okres drugi, na lata 1881 i 1882, rachunek jest następujący: Wydano renty papierowej na 96.620.200 zł; z tych użyto na spłacenie pożyczek zaciągniętych w r. 1878 w formie asygnat skarbowych 30.600.000 zł.; pozostaje więc 66,020.200 zł. Niemała część tej reszty użyta jest, jak następuje: na budowle kolejowe 12,953.251 zł., na zaliczki dla budowli kolejowych 982.554 zł., na skarbowe budowle pomnikowe 3.268.806 zł., razem 17,204.611 zł. Dodawszy do tego wy-

---

to podobno w całym wydziale nie widać owego prawdziwego zapału, spółubiegania się do nagród własną pracą i talentem, któreby go uświetnić mogły. Miejsca przełożonych są w ogóle bardzo miernie osadzone, tego rodzaju ludzi nam braknie. Między nauczycielami nie znajdujemy kandydatów, odpowiadających życzeniom i oczekiwaniu, bo nie mają dosyć licznych wzorów, jak ten urząd ma być wypełniany itd." *)

Przyjazd księcia do Wilna miał temu złemu przynajmniej w części zaradzić. „Kurator, pisze Lelewel do ojca, przyjechał słodki, uprzejmy, ale surowy i w działaniu nagły". Najpierwszem jego staraniem było dać uniwersytetowi i okręgowi wileńskiemu dzielnego rektora na miejsce Malewskiego, który złożył na ręce księcia dymisyę. Takiego rektora upatrzył książę w osobie Józefa Twardowskiego, który kolegował niegdyś na ławie uniwersyteckiej z Lelewelem, a teraz był marszałkiem i podkomorzym pińskiego powiatu. W tym celu potrzeba było przeprowadzić naprzód nominacyę jego na profesora matematyki, czego książę dokonał głównie, jak się zdaje, dzięki poparciu młodszych profesorów. Lelewel, który do tych młodszych należał, który zostawał w dobrych stosunkach z przyszłym rektorem i przez księcia był ceniony, mógł łatwo teraz ziścić nadzieje kolegów Mickiewicza a mianowicie skutecznie przyczynić się do tego, aby wysłano poetę kosztem uniwersytetu zagranicę.

Trzeba było korzystać z chwili, z obecności kuratora i zabrać się do dzieła, to jest przedstawić się księciu i przedstawić swoje prace prozą i wierszem. Pomiędzy temi pracami była zapewne rozprawa o romantyczności i wybór ballad, a może i *Grażyna*, która podług wspomnień Odyńca już w kwietniu 1822 r. miała być na czysto przepisywaną. W orszaku księcia był człowiek, który znał się na poezyi i mógł ocenić i zalecić księciu talent młodego poety. Był to Karol Sienkiewicz, bibliotekarz księcia z Puław, tłómacz Walterskotowej *Pani Jeziora*, która się w owym czasie właśnie drukowała w Warszawie. To też Mickiewicz łatwo pozyskał sobie przychylność księcia kuratora i wraz z Józefem Jeżowskim zalecony został przez niego uniwersytetowi jako kandydat do wojażu. Ale trudniej było zjednać sobie poezyą takie stare powagi, jakiemi byli Grodek i Jędrzej Sniadecki, których głos w radzie uniwersyteckiej wielkie miał zawsze znaczenie. Ci, nie przeczuwając geniuszu poetyckiego w młodym kandydacie do wojażu, traktowali go, jak każdego innego i domagali się zapewne, ażeby się wykazał ściśle naukowemi pracami, a przedewszystkiem Grodek domagał się, aby Mickiewicz uzyskał przed wyjazdem stopień magistra, co dla poety, który żył tylko i dyszał rymami, nie było ani łatwem, ani ponętnem zadaniem*)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JÓZEF TRETIAK

---

*) M. Baliński Pamiętniki o Janie Sniadeckim. Tom I, 844.

*) Podług anonyma, który w *Czasie* 1859 (N. 117) umieścił wspomnienie o Mickiewiczu na podstawie rozmów niegdyś z nim prowadzonych, Grodek tak miał przemawiać do swego ucznia: „Porzuć te poezye, a kiedy chcesz prawdziwie coś wielkiego dokonać, weź jakiegoś niewydanego jeszcze ze starożytnych pisarzy n. p. Eumenidesa, którego zaledwie kilkadziesiąt wierszy w różnych autorach rozrzuconych napotkać można i zrób komentarz". Może to tylko wymyślona anegdota, w każdym razie dobrze ona charakteryzuje nauczycielski stosunek Grodka do Mickiewicza.

datki okupacyjne tego okresu w ilości 17,640.833 zł., w co znów nie wchodzą kwoty wzięte z tak zwanych aktywów centralnych, otrzymamy jako sumę użytą z owej reszty 34,845.444 zł. Tę tedy straciwszy z owych 66,020.200 zł., mamy z całej sumy zyskanej sposobem kredytu resztę 31.174.756 zł., stanowiącą niedobory obu lat, t. j. po 15 milionów niedoboru administracyjnego w latach 1881 i 1882. (*Brawo! z prawicy*). Tyle na dowód, że niedobór, jak przed blisko trzema laty z tego miejsca oświadczyć miałem zaszczyt, można, rozumie się przy pomocy i za zgodą obu wysokich Izb w dwu latach zmniejszyć, ale zupełnie usunąć tylko w przydłuższym okresie czasu.

Na r. 1883 szanowna komisya budżetowa preliminuje właściwy niedobór administracyjny w ilości 9,500.000 zł. Otóż projektem, który wniosłem pierwszego dnia rozpraw budżetowych, złożyłem dowód, że na rok bieżący — mówię wyraźnie na rok bieżący — sytuacya przedstawia się jeszcze korzystniej. Wysoka Izba pozwoli, że przy tej sposobności nadmienię, iż nieraz jest się na prawdę w kłopocie, jak sobie postąpić, aby przy najprostszej w świecie rzeczy, jak to się dzieje niepoczytalnem prawem ciężkości, nie spotkać się, jakby z cegłą z dachu, z zarzutem, którego w najlepszym wypadku wcale się nie rozumie. Projekt rzeczony nazwał jeden z mowców demonstracyą. Przeciw komu? Wszakże zazwyczaj demonstruje się za czemś lub przeciw czemuś. Gdyby minister skarbu rzeczywiście miał czas i ochotę, gdyby to zgadzało się z jego stanowiskiem wyprawiać demonstracye takiemi środeczkami, nic nie byłoby łatwiejszego jak pozwolić panom wygadać się przez trzy dni na temat o niedoborze roku 1883, aby nagle dnia czwartego wystąpić z projektem tym i powiedzieć: ależ nie tak wielki ten niedebór! (*Wesołość i głosy: wybornie! z prawicy*).

Że pospieszyłem, o ile to odemnie zawisło, wnieść projekt ten do wys. Izby zaraz pierwszego dnia rozpraw budżetowych, stało się to — każdy byłby mógł domyślić się tego, w tej tylko myśli, żeby wys. Izba zaraz na początku dyskusyi mogła sądy swe oprzeć na zupełnej świadomości sytuacyi (*brawo z prawicy*), a jeśli to ma być demonstracya na rzecz państwa, to w tym duchu przyjmuję zarzut z przyjemnością. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

W projekcie tym, biorąc, rozumie się, za punkt wyjścia tę liczbę niedoboru, którą obliczyła szanowna komisya budżetowa, przedstawiłem wys. Izbie granicę, aż do której w roku bieżącym myślę użyć kredytu publicznego. Nie mogłem należycie uzupełnić tego w projekcie, co dzisiaj wys. Izbie powiedzieć mam zaszczyt, t. j. że z doliczeniem kredytów dodatkowych, które po części już są wniesione lub będą wniesione, po części są przygotowywane, jak n. p. na zaradzenie niedostatkowi w Karyntyi, Tyrolu i kilku jeszcze prowincyach, a dalej niektóre kredyty dodatkowe czysto administracyjne, nakoniec niezbędne fundusze na budowę dróg bitych, mianowicie w tych krajach, które ostatniemi klęskami tak ciężko są dotknięte, cały niedobór wynosić będzie — proszę tylko nie brać tej liczby zbyt ściśle — okrągło 34 milionów, a może 34½ miliona.

Oświadczam teraz wys. Izbie, ponieważ ziściły się przypuszczenia, od których uczyniłem zawisłem moje oświadczenie z dnia 5go grudnia r z., że ten niedobór 34 do 35 milionowy pokryję przy pomocy kredytu publicznego na 16 tylko milionów *effective*, a to bez jakiegokolwiek osłabienia normalnych, na bieżące wydatki niezbędnych zasobów kasowych. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Rozumie się, że zawdzięcza się to niezaprzeczonemu polepszeniu sytuacyi ekonomicznej i większym w latach 1881 i 1882 dochodom skarbowym z podatków, nawet z tych, które nie zostały podwyższone lub świeżo zaprowadzone. Rozumie się, że zawdzięcza się to ofiarności obu wysokich Izb, które wiedzą, iż w polityce wielkiego państwa poseł ma inne jeszcze obowiązki, jak skarżyć się ustawicznie na ucisk podatkowy, iż cięży na nim nieprzyjemny wprawdzie, ale święty obowiązek, żeby nie łudził wyborców swych i ludności, lecz żądał od nich także ofiarności, jeśli jest nieodzowna.

Jeśli wys. Izba pozwoli przedstawić sobie raz jeszcze liczby, stosunek jest następujący: W r. 1883 potrzeba na budowle kolejowe, jeśli się nie mylę, 20,300.000 złr.; w r. 1883 potrzeba dalej przeszło 4 milionów na zaradzenie po części niedostatkowi w dotkniętych klęskami prowincyach i na zabezpieczenie ich od nowych klęsk podobnych, co razem czyni 24 do 25 milionów; a ponieważ w tym roku potrzeba nam pożyczyć tylko 16 milionów, więc z tych nadzwyczajnych wydatków pozostaje się tylko 9 milionów. Czyż to więc rzeczywiście złudzenie tylko, gdy mówię, że w r. 1883 nie ma niedoboru administracyjnego (*brawo! brawo z prawicy*), skoro pokrywają go oszczędności i wpływy z lat co dopiero ubiegłych? Daleko mi do tego, bym twierdził, i z góry zastrzedz się muszę przeciw podobnemu zarzutowi, jakobym twierdził, że niedobór jest usunięty. Co się tyczy r. 1883, co prawda, można to twierdzić; ale chodzi tu o wcale co innego. Chodzi o taki stan finansów, żebyśmy mieli prawo mówić o stanowczem i trwałem ich uporządkowaniu. Wobec tego chwilowego i mojem zdaniem bardzo pocieszającego polepszenia się finansów uznano wprawdzie pomyślny fakt, że można z zasobów kasowych wziąć 18 do 19 milionów bez najmniejszego nadwerężenia ich, ale zaraz dodano uwagę, że ten oto jest socyalny program rządu — uwagę, której mimo najszczerszej chęci nie rozumiem; a dalej powiedziano, że pieniądze te są wzięte od opodatkowanych. Ale od kogoż panstwo ma brać? (*Wesołość na prawicy*). Za dawnych czasów w państwach pogańskich były inne także sposoby podźwignięcia finansów, ale wobec teraźniejszego stanu rzeczy w Europie, gdy mamy chrześciańskie prawo narodów, nie zdaje mi się, iżby był inny sposób, jak brać pieniądze od opodatkowanych, t. j. od własnych obywateli państwa, na zaspokojenie potrzeb państwa.

Dążąc do stanowczego uporządkowania budżetu, mamy dwie tylko drogi, które nie wykluczają się nawzajem, lecz idą równolegle obok siebie. Albo wierzy się w możność tak wielkich oszczędności, żeby ten jeden sposób sam już wystarczał, albo się nie wierzy; a jeżeli się nie wierzy, wtedy trzeba iść za przykładem innych państw, które tu tak często wymieniano, państw, ktore poniosły jeszcze większe i uciążliwsze w tym samym celu ofiary — Włoch i Francyi; trzeba pomyśleć o przymnożeniu skarbowi dochodów.

Co się tyczy oszczędzeń, z wielu i różnych stron tej wys. Izby mówiono o ich konieczności. Pozwalam sobie przypomnieć jedną z mów moich, którą z tego miejsce wypowiedzieć miałem zaszczyt, a w której wyraźnie powiedziałem, że jak rzeczy się ukształtowały i jak obecnie się przedstawiają, trudno będzie o tak znaczne oszczędności. żeby rzeczywiście jakkolwiek zaważyły wobec konieczności jak najrychlejszego uporządkowania finansów; bo wszakże nikt nie zaproponuje, aby oszczędności działy się z naruszeniem praw nabytych. (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Szczególniejsza też to rzecz co do niektórych nawoływań do oszczędności. W komisyach wys. Izby, w których nietylko jako minister, lecz przez wiele lat jako poseł także bywać miałem zaszczyt, często odzywają się głosy nalegające na rząd i na ministra właściwego wydziału, aby nie zwlekał pewnych wydatków; uchwala się rezolucye: Rządzie, w Gradcu bardzo potrzeba nowego gmachu dla uniwersytetu! — może rzeczywiście go potrzeba, nie przeczę — buduj natychmiast! W Ołomuńcu bardzo potrzeba gmachu dla władz państwowych! Petycye, wnoszone przez posłów w sposób jaknajgrzeczniejszy, bywają usilnie popierane; domagają się drogi żelaznej lub bitej. A mimo to — rządzie, oszczędzaj! Przypomina mi to słowa wypowiedziane z tego miejsca przez pewnego ministra — wolno mi pewnie powtórzyć je; są to słowa zmarłego ministra spraw wewnętrznych; przypominam je sobie dobrze — a powiedział on: „W dyskusyi ogólnej każdy oszczędza, w szczegółowej zazwyczaj rzecz się odwraca“. (*Wesołość na prawicy*).

Co prawda, jeden z panów posłów, jeślim go dobrze zrozumiał, mówiąc o podatkach, wspomniał o pewnego rodzaju oszczędności. A mianowicie spotkało ministra skarbu niestety znów nieszczęście, że uczynił zadość wielu i z różnych stron wys. Izby bardzo często wynurzanym życzeniom i wniósł do wys. Izby cztery projekta o zreformowaniu poborów bezpośrednich. To nieszczęście. mówię, albowiem zaledwie to uczynił, aliści odezwało się mnóstwo zarzutów i krytyk ujemnych i wyroków bezwarunkowo potępiających (*Głosy: Rzeczy niebywałe!*) Muszę wyznać, że ponieważ bywałem obecny i ile możności pilnie przysłuchiwałem się dyskusyom nad reformą poborów bezpośrednich i nad innemi projektami podatkowemi w tej wys. Izbie za czasów mojego poprzednika na urzędzie, bynajmniej nie jest mi to niespodzianką i bardzo chłodno przyjąłem wszystkie te zarzuty i krytyki. *La critique est aisée, l'art est difficile.* A i dziś wcale nie myślę rozwodzić się szeroko o zasadzie tej reformy podatków, bo obrady w komisyach ściślejszych, w wielkiej komisyi i w wys. Izbie nastręczą mi dosyć sposobności w miarę sił popracować wspólnie z wys. Izbą około przeprowadzenia tych projektów. Na dziś niech mi będzie wolno tyle tylko nadmienić: Jeden z panów posłów powiedział, że teraźniejsze ministerstwo skarbu zdaje się nie czynić nic innego, jak przerzucać wszelkie zagraniczne ustawy podatkowe, w którychby znaleźć można jakibądź nowy podatek. Słowa te są o tyle nietrafne, że c. k. ministerstwo skarbu jest instytucyą bardzo dawną, a więc szanowny poseł miał, jak się zdaje, na myśli tylko teraźniejszego ministra skarbu. Ten zaś ma zaszczyt odpowiedzieć, że nie zna innej drogi do przygotowania materyałów dla reformy, jak śledzić i badać, co gdzieindziej o tej samej rzeczy postanowiono, nie na to, aby ślepo naśladować, lecz aby pokazać, że chce się uczyć, ile może. Co się tyczy atoli zarzutu, że szperamy za nowemi podatkami, odpowiadam, iż od lat 20 nie mija dzień, a co najmniej tydzień bez zasypywania ministerstwa skarbu — nie teraźniejszego ministra skarbu — projektami finansowemi i podatkowemi ze strony przyjaciół i przeciwników, za wezwaniem i bez wezwania, z żądaniem i bez żądania nagrody, (*wesołość na prawicy*) aż do przesytu. Gdybym chciał tem uszczęśliwić jeszcze wys. Izbę, dyskusye nigdyby się nie skończyły.

Co się tyczy tedy reformy poborów bezpośrednich, na dziś tyle tylko nadmienić muszę, że, o ile mi wiadomo — a bardzo dokładnie rozpatrzyłem się w aktach — właściwie nikt nie może utrzymywać, iżby, z szeregu projektów reformy, datujących jeszcze od r. 1858, którąkolwiek ideę mógł uważać za swoją tylko własność duchowną. *Nil novi sub sole!* Każdej uwagi, każdego zarzutu, każdej poprawki znaleźlibyście ślady w aktach ministerstwa skarbu. Od lat wielu czyni się usiłowania, żeby objawionym przez Izbę poselską słusznym pragnieniom, albo i słusznej krytyce przedmiotowej, albo uchwałom jej uczynić zadosyć, i zmienia się te projekty w miarę tego, jak się mniema, że to odpowiadać będzie nowemu prądowi, nowym pojęciom lub, co jest rzeczą najwłaściwszą, nowym potrzebom gospodarstwa państwowego i ekonomii społecznej. O ile zaś to wszystko odpowiada tym względom, o tem dziś pewnie mówić nie można, bo wypadałoby nie powierzchownie, lecz gruntownie rzecz tę rozebrać. Kto atoli z góry powiada: „projekty te są tak złe, że umywam ręce w niewinności i nie myślę uczestniczyć w obradach“, ten nastręcza mi tylko sposobność do wynurzenia nadziei, że większość wys. Izby wraz z rządem może nie uzna za rzecz niepodobną wytworzyć sobie bez uczestnictwa tych panów, którzy go odmawiają, gruntowne o sprawie zdanie (*Huczne brawo! z prawicy.*) Pozwalam sobie tylko nadmienić — rozumie się pod adresem tych tylko panów, którzy chcą uczestniczyć w obradach — że już w pierwszem czytaniu tych projektów miałem zaszczyt wspomnieć, iż, o ile mi wiadomo, w państwach rządzonych konstytucyjnie żaden minister, szczególniej żaden minister skarbu nie może liczyć na to, żeby mu powiodło się ułożyć projekt podatkowy tak ścisły i doskonały pod względem ekonomicznego stanu rzeczy i pod względem wymagań odnośnych, iż z grona wys. Izby nie możnaby mu krytyką przedmiotową udowodnić, że to lub owo zmienić należy. Wszakże i szanowna opozycya, będąc jeszcze w większości, niejedno zmieniła w projektach swojego rządu. który też zgodził się na zmiany. Jeżeli parlament w ogóle nie jest cieniem tylko, nie może odmówić współdziałania, a przez współdziałanie nie rozumiem niczego innego, jak takie zmiany i poprawki. Nie chodzi tu jednak o szczegóły, lecz o zasady. Zoilowska krytyka zaczepia już ten punkt projektów, że 300 zł. przychodu ma już podlegać podatkowi zarobkowemu, i zapytuje, dla czego nie 400 lub 500 zł., i niepokoi publiczność obrachunkiem rzeczywiście zastraszającym, ile to podatków opłacać będzie musiał tak zwany biedak. W to biją, ale co innego mają na myśli. Przypatrzywszy się rzeczy dobrze i pytając o przyczyny niejednej opozycyi — bo wszakże i minister może dowiedzieć się czegoś o prawdziwej opinii publicznej — przekonamy się, że podatek rentowy stanowi owo niebezpieczeństwo, którego się lękają, t. j niebezpieczeństwo, że niejeden znaczny dochód, który dotychczas nie opłaca żadnego podatku, mógłby opodatkowaniu uledz. W tem oto jest jądro rzeczy, w tem przyczyna opozycyi (*Bardzo słusznie! z prawicy.*) O tem pomówimy czasu swego szczegółowo. (C. d. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Irlandczycy w parlamencie).

Parlament angielski uchylił wszystkie poprawki do adresu stawiane przez Parnella i O'Connora, wysłuchała jednak Izba gmin motywów wygłoszonych przez deputowanych irlandzkich z tem większem jeszcze zajęciem, gdyż w uzasadnianiu swoich poprawek zaznaczyli oni jaskrawiej stanowisko swoje, aniżeli Parnell w dawniejszej oględnej obronie. Parnell zabrawszy głos, uzasadniał poprawkę do adresu tyrańskiem wykonywaniem środków wyjątkowych w Irlandyi, a równocześnie zapewniał, że jeżeli rząd królewski nie zmieni swego despotycznego i sprzecznego z duchem konstytucyi systemu i nie powróci do ustaw zwyczajnych jak w czasach normalnego stanu, to skutki podobnego postępowania będą bardzo zgubne dla porządku i pokoju w Irlandyi. Mowca twierdził dalej na poparcie swych wywodów, iż po dokonanem morderstwie w parku Fenix, pominął rząd dogodną chwilę, w której można było przywrocić porządek i spokój. Zamiast odwołać się do sympatyj ludu irlandzkiego, uciekł się do środków wyjątkowych, tak surowych, jakich Irlandya dawno nie pamięta. Dalej groził mowca, że skutkiem takiego postępowania będzie coraz większe rozjątrzenie, wśród którego jednak musi nakoniec ustać stan wyjątkowy. Rząd dopuścił się wielkiego błędu, gdy po śmierci Cavendisha i Bourkego nie oparł się na poczuciu honoru całej Irlandyi, ażeby w ten sposób położyć kres występkom i nadużyciom. Obecnie panuje w kraju tak wielkie rozjątrzenie, że środki zastosowane nie moga doprowadzić do uśmierzenia ruchu Jeżeli kiedykolwiek utrzymywano w tych czasach, że cyfra nadużyć się zmniejszyła, to nie wypłynęło to z poczucia ludności, ale jest skutkiem przerażenia i grozy przed brutalną siłą. Parnell krytykuje następnie administracyę i zarzuca jej stronniczość w wyborze przysięgłych. Wszystko, mówi, zależy od kaprysu lorda Spencera, który jako wicekról Irlandyi chce być tak niezależnym jakby samowładny despota wschodni. Lud irlandzki nienawidzi systemu angielskiego, reprezentowanego przez Spencera. Parlament powinienby się gorliwiej zająć stanem Irlandyi i należałoby wytrwać na drodze, na którą rząd wszedł przed dwoma laty w celu usunięcia krzywd, ludowi irlandzkiemu wyrządzanych. Pomiędzy członkami rządu jest jeden tylko p. Chamberlain, który rozumie sprawę irlandzką i pragnie sprawiedliwego jej załatwienia. Irlandya liczy wprawdzie tylko 5 milionów ludności, ale za Atlantykiem znajduje się druga Irlandya, która odczuwa wszystkie krzywdy zadawane wyspie, a w tej sympatyi licznych naszych rodaków zamorskich posiadamy rękojmię ostatecznego powodzenia dla naszej sprawy.

Na groźby powyższe odpowiedział generalny prokurator parlamentarny Irlandyi, że wszystkie obwinienia Parnella są oszczerstwem, gdyż deputowany nie może złożyć dowodów, żeby choć jedna osoba w Irlandyi została skazana bez dowodu, że dopuściła się czynów karygodnych. Deputowany nie dowiódł, żeby karano niewinnych pomimo istnienia stanu wyjątkowego. Mowca nie broni praw wyjątkowych, ale wobec okropnych stosunków kraju, są one smutną koniecznością. Od tych właśnie, którzy podnoszą zarzuty, zawisło pojednanie pomiędzy Anglią a Irlandyą, byle tylko przestali poniżać ludzi, których zadaniem jest utrzymanie stosunków prawnych w Irlandyi. Niech przestaną podburzać a ustaną zbrodnie.

Na następnem zaraz posiedzeniu wniósł O'Connor, także deputowany irlandzki, następującą poprawkę: „Należy zawiadomić Jej Mość Królowę o panującej nędzy pomiędzy ludem; w wielu okolicach Irlandyi, o wadliwości, stronniczości i złych skutkach ustawy agraryjnej, szczególniej pod względem dzierżaw dziedzicznych i prerogatyw dzierżawców, gdy podejmują melioracye, jakoteż o wadliwości systemu w nabywaniu gruntów na własność o niezadawalającem wykonywaniu prawa co do zaległości dzierżawnych; o stanie sądownictwa; o wolności wyboru do parlamentu i gmin w Irlandyi; o stosunkach samorządu w tym kraju, słowem o wszystkiem, co wymaga większej uwagi rządu i parlamentu, a nakoniec zawiadomic królowę. że jeżeli nie stanie się zadość uprawnionym wymaganiom ludności, to wzrośnie tylko niezadowolenie w Irlandyi i przyczyni się do większego jeszcze nieładu“. Po odpowiedzi podsekretarza Trevelyana odrzucił parlament wszystkie poprawki.

(Zagraniczna polityka Włoch .

W bieżącym tygodniu rozpoczną się w parlamencie włoskim rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Przy tej sposobności przyjdą pod dyskusyę bądź już zapowiedziane bądź projektowane dopiero interpelacye tak o pojedyńczych kwestyach, jak i o całym kierunku włoskiej polityki zagranicznej, a minister spraw zagranicznych Manzini zamierza zażądać od Izby stanowczego wotum dla dotyczasowej swojej działalności. Łatwo zrozumieć, że koła polityczne z wielką niecierpliwością oczekują otwarcia rozpraw. Prasa włoska mniema, że pociski opozycyi przeciw p. Manziniemu nie będą ani tak gwałtowne, ani o tyle skuteczne, aby mogły zachwiać jego stanowisko, gdyż nawet wielu z dawniejszych zawziętych jego przeciwników przyszło do przekonania, że obecny minister spraw zagranicznych wywiązuje się dobrze z trudnego zadania i zasługuje na poparcie Izby. Jakoż rzeczywiście, pisze jeden z dzienników, należy tylko uprzytomnić sobie stan zagranicznej polityki Włoch i stosunki tego państwa do różnych mocarstw w chwili objęcia przez Manziniego teki spraw zagranicznych i porównać go z obecnym stanem, aby oddać mu sprawiedliwość, że umiał zręcznie i roztro-

pnie wycofać Włochy z nader drażliwej a nawet niebezpiecznej sytuacyi Stosunki Włoch do Francyi były po zajściach w Tunisie, po wypadku w Marsylii tak naprężone, obopólne rozdrażnienie było tak wielkie, że lada drobnostka mogła była wywołać starcie groźniejszego charakteru. Stosunki do Austryi, skutkiem bezustannego wichrzenia i zuchwałych demonstracyj stronnictwa, znanego pod nazwą *Italia irredenta*, niemniej skutkiem zbytniej tolerancyi okazywanej agitatorom przez dawniejsze rządy, było mocno zachwiane, wobec zaś ścisłych węzłów przyjaźni łączących Austryę z Niemcami, wszystko to musiało oddziaływać ujemnie na stosunek Włoch do Niemiec — za czem poszło, że pozycya królestwa wobec obu środkowo-europejskich mocarstw była skompromitowana. Pierwszem staraniem Manziniego po objęciu steru polityki zagranicznej było nawiązanie i utrzymanie serdecznych stosunków z Austryą i Niemcami, obudzenie zaufania w energię i lojalność rządu włoskiego i usuwanie trudności stojących na drodze porozumieniu z sąsiedniemi mocarstwami. Popierany w tym względzie skutecznie przez swojego kolegę prezydenta ministrów Depretisa, skoncentrował wszystkie siły dla osiągnięcia zamierzonego celu. Że mu się to powiodło, świadczą obecne stosunki między Włochami i obudwoma środkowo-europejskiemi mocarstwami, stosunki nader przyjazne i serdeczne, których osłabić nie zdołały ostatnie wybryki radykałów. Polityka Włoch wobec Francyi była za Manziniego pełną godności, taktu i umiarkowania, dzięki czemu powiodło się stosunki między obudwoma państwami jeśli już nie zamienić w najserdeczniejsze, to przynajmniej uporządkować ku zadowoleniu stron interesowanych. W kwestyi egipskiej Manzini okazał się zręcznym, pełnym taktu politykiem i wytrawnym dyplomatą; słusznie też powiedziały o nim *Times* „że za pokojowe i korzystne rozwiązanie kwestyi egipskiej Europa i Anglia winny są wdzięczność Manziniemu, który w całej akcyi politycznej okazał zalety pierwszorzędnego dyplomaty i radami swojemi przyczynił się niepomału do załatwienia licznych trudności“. Łatwo zrozumieć, że w takim stanie rzeczy przeciwnicy Manziniego w dość trudnem znajdują się położeniu, wątpić też trzeba, czy powiedzie się im rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych skierować na pożądane przez nich tory.

KRONIKA

= **Magistrat lwowski,** podając do wiadomości publicznej reskrypt c. k. ministerstwa obrony krajowej, zarządzającej powołanie czwartej klasy popisowej do głównego poboru wojskowego w 1883 r. w Galicyi, wzywa wszystkich popisowych urodzonych w 1860 roku, którzy w trzeciej klasie w 1882 r. nie jawili się wcale do poboru z jakiegokolwiek tytułu, dalej tych, którzy powołani byli w 1882 r. w trzeciej klasie wieku i z placu poboru dla tymczasowej niezdatności do służby wojskowej odprawieni zostali, a w końcu tych, którzy w trzeciej klasie wieku w 1882 r. zostali assenterowani a następnie z wojska wyłączeni, aby zgłosili się w pierwszej połowie marca r. b. w właściwym komisaryacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym, najpóźniej po dzień 16 marca r. b. i stanęli do poboru głównego. Dla roszczących sobie prawo do czasowego uwolnienia od poboru albo też czynnej służby wojskowej, względnie dla tych, którzy powinności wojskowej w czwartej klasie wieku chcą dopełnić w miejscu swego pobytu, wyznacza się do 8go marca b. r. termin nieprzekraczalny do wniesienia przez protokół podawczy Magistratu reklamacyj lub podań stemplowanych, zaopatrzonych w dowody potrzebne, a nadto dla mających tytuł prawny do jednorocznej służby wojskowej termin po dzień 16 marca b. r, do którego to czasu wymagane ustawą wykazy osobiste Magistratowi bezwarunkowo przedłożone być mają.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we wtorek i w najbliższy czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym budżet funduszu gminy oraz funduszów pod jej zarządem zostających. Pan prezydent miasta uprasza pp. radnych o liczne zebranie się na te posiedzenia.

(—) **Posiedzenie Rady miejskiej,** zapowiedziane na sobotę, dnia 3 b. m., nie przyszło do skutku, z braku kompletu, któremu nie dostawało 7 radnych.

(—) **Słynny recytator** profesor Aleksander Strakosch, znany już naszej publiczności z swoich występów, które cieszyły się niepospolitem powodzeniem, przybędzie temi dniami do Lwowa i rozpocznie dnia 10 marca cykl swoich odczytów. Profesor Strakosch rozpocznie *Urielem Acostą*, a następnie czytać będzie *Zbójców* i *Wilhelma Tella*.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Na porządku dziennym wykład prof. F. Kreutza „O arseno-pirytach“; J. Żulińskiego „W sprawie człowieka kopalnego“ i B. Pawlewskiego „O oznaczaniu gęstości pary“, oraz luźne komunikacye naukowe.

*** **Zwłoki mężczyzny** znaleziono na śniegu w pobliżu karczmy pod Jordanowem, w powiecie myślenickim. W zmarłym poznano włościanina Błażeja Kulkę z Toporzyska, który dniem przedtem do późnego wieczora zapijał się w wspomnionej karczmie i zmarzł na śmierć, wracając nocą do domu. Dochodzenie sądowo-karne jest zarządzone.

*** **Czworaczki.** Żona kowala w Trembowli, Frejda Schlekerowa, powiła czworaczki, mianowicie trzy dziewczynki i jednego chłopczyka. Dzeci te przyszły na świat żywe, lecz w ciągu 48 godzin wszystkie pomarły Matka jest zdrowa.

*** **Śmierć kłusownika.** Włościanin Wojciech Kata z Przyszowa kameralnego, w powiecie niskim, wyszedłszy z nabitą strzelbą, którą ukrywał pod odzieżą, na kłusownictwo, upadł, przyczem broń wypaliła a nabój roztrzaskał mu szczęki. Zmarły znany był w okolicy jako kłusownik.

*** **Liczne znaki pobicia** znaleziono na zwłokach zmarłej nagłą śmiercią na drodze z Jabłonowa do Utorop, w powiecie kosowskim, włościanki Eudokii Boldyszowej, w skutek czego wdrożono śledztwo sądowo-karne.

— **Przed sądem** w Czerniowcach rozpoczęła się w ostatnich dniach ostateczna rozprawa w procesie przeciw jedenastu izraelitom bukowińskim o podrabianie i puszczanie w obieg 3-rublowych banknotów rossyjskich. Szajkę tę fałszerzy uwięziono przed rokiem w Czerniowcach.

— **Kronika łowiecka.** Na Kamczatce i wyspach komandorskich pewne towarzystwo amerykańsko-rossyjskie ubiło w siedmiu ostatnich latach 15.000 bobrów, których skórki sprzedano w Londynie. Jednakże w skutek tego nadmiernego tępienia już tylko 320 sztuk ubito w roku zeszłym. Opinia w Rossyi domaga się od rządu energicznej ochrony tych zwierząt. — Sławny myśliwy amerykański na stepach Montańskich, Vic Smith z Glendive ubił w zeszłym roku własną ręką 817 bawołów.

— **Wynalazek.** Nauczyciel ludowy z okolic Parnawy wynalazł powóz poruszany przez siedzącą w nim osobę. Jeden z korespondentów zapewnia, że powóz taki z siedzącymi w nim czterma mężczyznami i chłopczykiem wyprzedził ekwipaż zaprzężony końmi.

— **O nowym komecie** w tych dniach odkrytym przez astronomów amerykańskich Swifta i Brooka, centralna stacya astronomiczna w Kiel rozesłała notatkę z następującemi szczegółami. Niezwykłej jasności kometa znajduje się jeszcze w znaku Pegaza i porusza się między gwiazdami stałemi w kierunku z zachodu ku wschodowi, przyczem stwierdzono także pewną deklinacyę północną. W najkrótszym czasie szukać go będzie trzeba w znaku Andromedy. Gość ten niebieski przez cztery godziny po zachodzie słońca pozostaje nad horyzontem Drezna. — Jednocześnie wspomniona stacya donosi, że wielki kometa sierpniowy z roku ubiegłego odbywa obecnie bieg swój przez znak Zająca, poniżej Oryona, jednakże tak niesłychanie się oddalił od ziemi, iż tylko przy pomocy bardzo silnych dalowidów może być jeszcze dostrzeżony. Oddalenie jego obecne od ziemi oceniają na trzykrotną odległość tejże od słońca.

— **Testament Dorégo.** Przed kilku dniami otwarto w Paryżu akt ostatniej woli zmarłego niedawno słynnego artysty francuskiego. Doré hojnie obdarzył nim rozmaite zakłady dobroczynne, przeważnie w ojczyznie swojej Alzacyi. Co się tyczy pozostałości w utworach swego pendzla i ołówka rozporządził, ażeby spuścizna ta przez dwa lata pozostała w opiece sądowej opieczętowana, poczem ma być sprzedano przez publiczną licytacyę.

— **Okropny zwyczaj** palenia wdów w Indyach wschodnich nie ustał jeszcze pomimo surowego zakazu ze strony władz angielskich w tym kraju. I tak donoszą, że niedawno temu w miejscowości Utarna, w Jeypore, spalono na stosie wraz ze zwłokami męża wdowę Sham Singhis po naczelniku gminy. Władze natychmiast zarządziły uwięzienie głównych sprawców tego barbarzyńskiego aktu i skazały kilku synów oraz brata zmarłego na 7-letnie więzienie, zaś innych, mniej winnych, na 3-letnie.

— **Połączenie telefoniczne** zastosowano świeżo w Ameryce na stomilową odległość między Portland, w prowincyi Maine, a Providence, w prowincyi Rhode-Island. Mimo tak ogromnej odległości wybornie rozumieć się można mówiącym na jednej stacyi i drugiej.

— **Skazany na śmierć** za zbrodnię morderstwa w Wiedniu Karol Zeitler, którego wyrok nie został jeszcze zatwierdzony, usiłował sam się obwiesić w więzieniu, lecz został wcześnie jeszcze spostrzeżony przez towarzyszy więziennych i przywrócony do życia.

— **Tragicznego zdarzenia** widownią była miejscowość Matamoras w Meksyku. Młodzi kochankowie, nie mogąc od rodziców uzyskać pozwolenia na pobranie się, postanowili umrzeć i razem skoczyli do rzeki, z której po upływie godziny wydobyto ich zwłoki. Matka dziewczyny, ujrzawszy córkę nieżywą. skoczyła również do wody i utonęła.

Niesłychany wypadek zdarzył się w piątek w mieście Brüx. Między godziną 7 a 8 rano gimnazyalista Kauer, syn wdowy, na ulicy przed domem swojej matki pchnięty został nożem, podobno przez jednego ze swoich kolegów, tak silnie w piersi, że wnet umarł z otrzymanej rany. Wypadek wywołał w całem mieście nieopisane wzburzenie. Kolizya w jakiejś miłostce była, jak powiadają, pobudką, tej zbrodni, sprawca jej wszakże nie został jeszcze schwytany.

— **Olbrzymi proces** karny o rokosz zbrojny i morderstwo zakończony został w tych dniach przed sądem w Cagliari. Z oskarżonych piętnastu zostało skazanych na dożywotnie roboty przymusowe, 29 na lżejsze więzienie, a 37 uwolniono od oskarżenia.

— **Wielką kradzież** popełniono w tych dniach na probostwie w Frankenau. pod Mittweida w Saksonii. Złoczyńcy, dotąd nie wyśledzeni, włamawszy się tam nocą, ukradli całą kasę żelazną, w której się znajdowała suma 19.075 zł. w papierach wartościowych, oraz inne drobniejsze kwoty i przedmioty.

— **Podczas koronacyi** w Moskwie rozrzucane będą pomiędzy lud fotografie cara i carowej, które zamówione już zostały w rozmaitych zakładach rossyjskich za sumę 15 tysięcy rubli.

— **Sprawca katastrofy** w Milwaukee, Scheller, dzierżawca restauracyi w hotelu, który zgorzał w nocy na 10 stycznia, przyczem kilkaset osób zginęło w płomieniach lub zabiło się zeskakując z piętr na bruk, formalnie już oskarżony został o zbrodnię podpalenia.

— **Fabryk w Królestwie** było w roku ubiegłym 6.533, a zatrudniały one 70.000 robotników stałych i 20.000 niestałych. W samej gubernii warszawskiej fabryki przy produkcyi 17,846 277 rubli zatrudniały 14.422 robotników stałych i 5.336 niestałych; w gubernii piotrkowskiej zaś wartość produkcyi wynosiła 52,016.413 rubli, liczba robotników zaś przeszło 52.000.

— **Wielką szkodę** zrządził mały ogień w kantorze pewnej cukrowni morawskiej w Wiedniu. Z powodu przyjazdu właściciela cukrowni, buchalter jego, zdając rachunek kasowy, położył przed nim na stoliku plik banknotów, z dwoma tysiączkami na wierzchu. Właściciel paląc cygaro, które nad biurkiem trzymał w ręku, zapatrzył się tak w kalendarz ścienny, wiszący przed nim, że nie spostrzegł iskry, która z cygara spadła na banknoty. Ocknął się dopiero, gdy te ostatnie wybuchły płomieniem. Ogień, rozumie się, ugaszono natychmiast, lecz z obu tysiączek został już tylko popiół i szczątki przepalone bez najmniejszej wartości.

KRONIKA SĄDOWA

(Z trybunału administracyjnego).

(§ W ubiegłym miesiącu rozstrzygnął się przed Trybunałem administracyjnym spór gminy m. Lwowa z Wydziałem krajowym, zasługujący pod niejednym względem na uwagę jako wypadek zasadniczy i ważny precedens w judykaturze administracyjnej.

Przedmiotem sporu było orzeczenie, którem Wydział krajowy uchylił wydany przez magistrat lwowski a zatwierdzony przez Radę miejską nakaz, aby dzierżawca kawiarni teatralnej p. Kwiatkowski usunął z trotoaru przed kawiarnią stoliki, krzesła i wazony z kwiatami. Gmina m. Lwowa wystąpiła przeciw temu orzeczeniu z zarzutami formalnej i merytorycznej natury, t. j. odmówiła Wydziałowi krajowemu kompetencyi i przytoczyła na poparcie okoliczność, że wobec ożywionego ruchu przed kawiarnią teatralną ustawione tam stoliki, krzesła i wazony mogą stać się powodem jakiego wypadku nieszczęśliwego. Trybunał administracyjny uznał skargę gminy za nieuzasadnioną i skazał ją na koszta procesu administracyjnego. Motywa tego orzeczenia tak opiewają w streszczeniu:

Nakaz magistratu i zatwierdzająca go uchwała Rady miejskiej wydane zostały jako lokalno-policyjne zarządzenie ze względu na bezpieczeństwo i łatwość ruchu ulicznego. Ponieważ według §. 30 lit. c. statutu m. Lwowa agendy policyi miejscowej należą do własnego a nie przez państwo przekazanego zakresu działania gminy, według §. 105 zaś we wszystkich sprawach tej kategoryi Wydział krajowy powołany jest do wydawania orzeczeń, przeto był on uprawniony wydać takie orzeczenie w skutek rekursu wniesionego przez dzierżawcę kawiarni teatralnej.

W skardze a następnie w przemówieniu zastępcy gminy w rozprawie przed Trybunałem podniesiono, że uchylona uchwała Rady miejskiej była niejako aktem administracyi majątku, że zatem Wydział krajowy orzeczeniem swojem naruszył prawo gminy do wolnego rozporządzenia swoim majątkiem i swojem dobrem, chociaż nie był do tego kompetentny, gdyż uchwała Rady miejskiej ani nie narusza obowiązujących ustaw ani nie przekracza zakresu działania. Argumentu tego nie uznał trybunał administracyjny za uzasadniony, gdyż lwowski statut miejski nie zawiera postanowienia w tym rodzaju jak np. §. 92 dolno-austryackiej ustawy gminnej, który kompetencyę Wydziału krajowego ogranicza do wypadków naruszenia ustawy lub przekroczenia granic zakresu działania. Statut lwowski stanowi owszem w §. 105, że Wydział krajowy rozstrzyga rekursy we wszystkich sprawach własnego zakresu działania gminy, że zatem jest instancyą w sprawach tego rodzaju jak niniejsza.

W rozbiór merytorycznej strony sprawy nie wszedł Trybunał administracyjny, gdyż „czy chodzi tu o interes bezpieczeństwa i łatwości ruchu czy o sprawę administracyi dobra gminnego, w każdym razie jestto sprawa, w której władze autonomiczne do rozstrzygania powołane (Rada miejska w dalszym toku instancyi Wydział krajowy) mogą postępować według własnego uznania, która zatem według §. 3 e. ustawy z 22 października 1875 wyłączona jest z kompetencyi Trybunału administracyjnego“.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(*L*) Na drugą zwyczajną kadencyę roków przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się d. 30 b. m., zostali wczoraj wylosowani jako główni przysięgli pp:

Łonicki Wiktor, buchhalter krakowskiego Tow. ubezpieczeń; Szemelowski Julian, notaryusz; Jaworski Eliasz Połowczak, właś. real.; Fisch Jonas, właśc. real.; Dobrowolski Jan, kawiarz; Riedl Edmund Franciszek, kupiec; dr. Jamiński Dyonizy, adwokat; Stefanowicz Józef, dzierżawca dób. Chrustno stare; Klimek Józef, wł. real.; Sołdykiewicz Ludwik, wł. real.; Philipp Aron, właśc. real.; Teicher Mechel, wł. real.; Kikenis Maurycy, kupiec; Onyszkiewicz Józef, wł. real.; dr. Marchwicki Zdzisław, dyrektor gal. banku kredytowego; Tenner Marek, wł. real.; Viebig Franciszek Hermann, właśc. real.; Grodzicki Ludwik, wł. dóbr Glińsko; Barański Aleksander, budowniczy; dr. Zukotyński Klemens, adwokat; dr. Maly Karol, adwokat; Hoppen Jonasz, kawiarz; Strzyżowski Kamil, kupiec; Landau Schame Leib, właśc. real.; Baumann Chaim, wł. real., Hillich Marcin, wł. real.; Czarnecki Jan, wł. domu; Plocech Józef, dzierżawca dóbr Borki dominikańskie; Silberstein Abraham, wł. real.; dr, Wszelaczyński Leon, adwokat; Janiszewski Henryk, wł. real.; dr. Zucker Wilhelm, adwokat; dr. Witz Hermann, lekarz; Obertyński Feliks, wł. dóbr Sawczyn; Nachtsheim Aleksander, urzędnik asekuracyjny; Sprecher Salamon, wł. real

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp. dr. Krobicki Tadeusz, lekarz; Orzechowski Antoni, adjunkt Wydziału krajowego; Drescher Izrael, właśc. real.; Kam Adolf, wł. real.; Deszczakowski Michał, właśc. real.: Strömer Józef, wł real.; Perediatkiewicz Jędrzej, wł. real.; dr. Mossing Kazimierz, lekarz: Ehrenpreis Berisch, wł. real.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zwiększył się w ubiegłym tygodniu (od 17 do 24 lutego) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilogramów pszenicy 7·60 zł. do 8·85 zł., żyta 5·35 zł. do 5·65 zł., jęczmienia browarnego 5·60 zł. do 6·10 zł., jęczmienia pastewnego 4·40 zł. do 4·85 zł., owsa 5·— zł. do 5·35 zł., hreczki 6·25 zł. do 6·65 zł., kukurudzy 5·25 zł. do 6·50 zł., prosa 6·25 zł. do 7·25 zł., grochu kuchennego 6·50 zł. do 11·50 zł., grochu pastewnego 5·— zł. do 6·— zł., soczewicy 15·— zł. do 18·— zł., fasoli 7·— zł. do 14·25 zł., bobiku 6·— zł. do 6·50 zł., wyki 6·— zł. do 6·75 zł., koniczyny 40·— zł. do 85·— zł., tymotki 34·— zł. do 37·— zł. anyżu rossyjskiego 27·— zł. do 28·— zł., anyżu płaskiego 27·— zł. do 29·— zł, kminku 21·— zł. do 23·— zł., rzepaku zimowego 14·— zł. do 16·— zł., rzepaku letniego 12·75 zł. do 13·75 zł., rzepiku zimowego 13.50 zł. do do 14·— zł, rzepiku letniego 13·— zł. do 13·50 zł., lnianki 11·25 zł. do 12·— zł., nasienia lnianego 9·25 zł. do 10·— zł., nasienia konopnego 10·50 zł. do 10·75 zł., chmielu 250 zł. do 450 zł., nafty zwykłej 18·— zł. do 19·— zł. nafty salonowej 22·— zł. do 23·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 28·90 zł. do 29·50 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 19,960.400 kilogramów i 3.096 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4.792 600, mąki i wyrobów mącznych około 726.100, nasion olejnych około 196.000, drzewa budulcowego i opałowego około 449.100, nafty i wosku ziem-

nego około 79.500, spirytusu około 190.500, jaj około 627.500. spodium około 55.000, fosforu około 31.500, soli około 1.000.000, wełny około 24.300 i węgli kamiennych około 724.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 205 sztuk wołów, 2.851 sztuk nierogacizny i 40 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,591.000 kilogramów i 3.928 sztuk bydła. z czego przypada na ruch ku Zachodowi 6.755.000 kilogramów, tudzież 355 sztuk bydła rogatego, i 3.573 sztuk nierogacizny na ruch zaś ku Wschodowi 836,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2,610.000, mąki i wyrobów mącznych 365.000, spirytusu 220.000, produktów zwierzęcych 162.000, drzewa budulcowego. opałowego i desek 3,102.000, kamieni 15.000, węgli kamiennych 180.000, wapna 10 000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 3,000.949 kilogramów i 145 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 132,800. mąki i wyrobów mącznych 35.290, drzewa budulcowego i opałowego 1.732,080, nafty i wosku ziemnego 43,120, spirytusu 21.500, jaj 17.380, gipsu 30,100, żelaza 5.530, soli 74,360, skór 7.870 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 24 sztuk wołów i 121 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Pan minister rolnictwa zaasygnował na niższe szkoły rolnicze w Galicyi 8000 złr. i przyrzekł dalsze ich subwencyonowanie.

Na sobotniem posiedzeniu Izba poselska przystąpiła do dyskusyi szczegółowej nad budżetem. Sprawozdanie z tego posiedzenia dla braku miejsca odłożyć musimy do jutrzejszego numeru. Zaznaczamy dziś tylko, że nadzwyczaj gorącą, namiętną nawet dyskusyę wywołali deputowani opozycyi przy rozdziale „fundusz dyspozycyjny“, mianowicie przy tytule, w którym mowa o subwencyach dla prasy urzędowej i półurzędowej. Insynuacye i zarzuty lewicy zniewoliły p. prezydenta ministrów hr. Taaffego do zabrania głosu; w dłuższem i częstemi oklaskami przerywanem przemówieniu odpierał zarzuty i insynuacye. Dzisiaj Izba obraduje dalej nad budżetem. Jutro odbędzie posiedzenie Izba panów.

Przedwczoraj wieczorem komisya prowizyjna przesłuchiwała znowu przez kilka godzin dr. Kamińskiego głównie w sprawie jego stosunku z baronem Schwarzem i inżynierami. Dr. Kamiński zeznał, że baron Schwarz zapytywał go jakie są jego pretensye za liczne trudy, za dostarczony materyał i t. d., na co dał odpowiedź, że rzeczą jest inżynierów zbadać to i ocenić. Pozwany dopiero w kilka miesięcy później dowiedział się, że inżynierowie tytułem prowizyi oznaczyli 3 procent od ogólnej sumy oferty. Dr. Kamiński mówił dalej, że musiał inżynierom wystawić skrypta dłużne za ich prace. Baron Schwarz złożył całą prowizyę w Banku krajów koronnych; osób, które względy nieprawnie złożoną w banku sumę nie wymieni komisyi, wskazał je już sędziemu śledczemu. W końcu prosił dr. Kamiński, aby ze względu na toczące się śledztwo zwolniono go od dawania dalszych wyjaśnień i pozwolono wyjechać z Wiednia. Przewodniczący hr. Clam oświadczył, że komisya uważa dalsze przesłuchiwanie pozwanego za zbyteczne. Na następnem posiedzeniu komisya poweźmie uchwałę w sprawie przesłuchania innych jeszcze osób.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi szkolnej obradowano w obecności p. ministra Conrada nad uchwaloną przez Izbę panów nowelą do ustawy o szkołach ludowych. W ciągu dyskusyi oświadczył p. minister, że postanowienia ustawy, które traktują o kwalifikacyach kierowników szkół, nie będą miały mocy wstecznej i że rząd nie wystąpi w obronie przepisów wyjątkowych, uchwalonych przez Izbę panów, gdyż będzie to rzeczą tych posłów Izby deputowanej, którzy życzą sobie wyjątkowego stanowiska dla swoich krajów. Po dłuższych obradach komisya uchwaliła zamknięcie dyskusyi ogólnej.

Namiestnik Czech br. Kraus bawiąc w tych dniach w Wiedniu, zdał p. ministrowi oświaty sprawę z rezultatów ankiety, złożonej w sprawie czeskiego wydziału medycznego. Br. Kraus, jak telegrafują dziennikom praskim, oświadczył wyraźnie, że otwarcie tego wydziału już w jesieni r. 1883 uważa za rzecz możliwą.

Z Petersburga piszą do *Pol. Cor.*, że kwestya reprezentacyi dworów na uroczystości koronacyjnej nie jest dotychczas stanowczo rozstrzygniętą. Zdaje się jednak, że w obecnym wypadku zastósowany będzie zwyczaj, zachowywany w ostatnich dziesiątkach lat, a mianowicie także na koronacyi cara Aleksandra II i Naj. Cesarza austryackiego, jako króla Węgier. Wówczas wysłano nadzwyczajne misye, na których czele stały osobistości, zajmujące w swoich państwach wybitne stanowiska.

W sprawie pobytu księcia Karadżordżewicza na dworze czarnogórskim donosi korespondent petersburski *Pol. Cor.*, że ze strony rossyjskiej poczyniono w Cetynii przedstawienia, które nie pozwalają powątpiewać, że gabinetowi rossyjskiemu wiele na tem zależy, aby Czarnogóra unikała wszystkiego, coby mogło obudzić nieufność i dać powód do zażaleń. Zarazem zwrócono w Cetynii na to uwagę, że Rossya w dobrych stosunkach pozostaje z państwami, których niemile musiały dotknąć okoliczności towarzyszące pobytowi Karadżordżewicza na dworze książęcym.

Wielka rada w Zurychu zajmowała się na ostatniem posiedzeniu wnioskiem zaprowadzenia kary śmierci. Rząd oświadczył się przeciw wnioskowi. Opinia rządu odniosła zwycięztwo, gdyż wielka rada oświadczyła się 148 głosami na 177 głosujących przeciw zaprowadzeniu kary śmierci.

Według telegramu przesłanego do *Times* z Madrytu, śledztwo w sprawie tajnych stowarzyszeń w Hiszpanii stwierdziło, że liczba spiskowców jest bardzo znaczna, i że sprzysiężeni zostawali w stosunkach z internacyonałem. Więzienia w Xeres i Arcos są przepełnione. Władze zażądały posiłków i pomocy gwardyi obywatelskiej, aby mogły przeprowadzić aresztowania na prowincyi. Naczelnika tak zwanej „bandy czarnej ręki“ uwięziono w Arcos. Miał on poczynić zeznania, które naprowadziły na ślad nadzwyczaj rozgałęzionej propagandy i stwierdziły istnienie tajnych trybunałów. Sędziowie w Barcelonie i Madrycie otrzymali listy z pogróżkami.

Francuskiej Izbie deputowanych przedłożył minister finansów Tirard budżet zwyczajny na rok bieżący. Legitymistyczna część prawicy postanowiła nie brać udziału w głosowaniu nad rewizyą konstytucyi. W sprawie rewizyi ostrzega *Repub. Franç.* Izbę, ażeby się nie zabierała zbyt gorączkowo do dzieła, gdyż idzie tu nie o manifestacyę, których było dosyć, ale o poważną pracę. Toż samo i *Temps*, *Paris* i *National* radzą deputowanym liczyć się z usposobieniem senatu i nie narażać gabinetu, dopóki nie posiada stanowczej większości.

Książęta Orleańscy manifestują ponownie w *Nouvelliste* przychylność swoją dla republiki.

Z Dublinu donoszą, że podczas pożaru w jednym domu przy ulicy Pill-Lane, gdy policya zajęta była ratowaniem, odkryła przypadkiem cały skład rewolwerów, amunicyi, torbę z przekazami amerykańskiemi do kas londyńskich, tudzież inne ważne papiery spiskowe. W Hawrze aresztowali agenci policyi angielskiej organizatora irlandzkich spisków Walsha, u którego znaleziono całą paczkę korespondencyj z Byrnem i statut związku tajnego w Irlandyi. Według informacyj *Neue fr. Presse* z Londynu, wątpliwą jest rzeczą, czy rząd francuski wyda rządowi angielskiemu Sheridana, Walsha i Byrne'a.

Rumuńska Izba deputowanych uchwaliła nagłość dla wniosku dep. Lacusteanu, który upoważnia rząd wobec dzisiejszej sytuacyi do emitowania 15 milionowej pięcioprocentowej renty. Z pożyczki tej użyłby rząd 10 milionów na fortyfikacye a 5 milionów na uzupełnienie uzbrojeń w armii.

Według doniesień z Kairu, położenie w Sudanie ma być tak krytyczne, iż rząd kedywa stracił już niemal wszelką otuchę. Prorok Mahdi odnosi ciągle zwycięztwa i znosi jeden po drugim korpusy egipskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 5 marca. (*Tel. pr.*) *Narodni Listy* donoszą, że przed rozpoczęciem obrad nad nowelą do ustawy szkolnej w pełnej Izbie dep. Rieger złoży imieniem czeskiego klubu następujące oświadczenie: Czeski klub wyznawał i wyznaje zawsze zasadę, że wszystkie sprawy szkół publicznych należą do kompetencyi sejmowej, jeżeli zaś klub czeski mimo to głosuje za wejściem w obrady szczegółowe, to czyni to dlatego, że wielka część ludności Austryi pragnie skrócenia ośmioletniego obowiązku szkolnego z przyczyn politycznych. Czeski klub pragnie, aby rząd już w najbliższym czasie przedłożył projekt ustawy szkolnej, według której przysługiwałoby Radzie państwa tylko prawo stanowienia zasad ogólnych, podczas gdy sejmy regulowałyby same zakres działania szkół ludowych.

Rzym, 5 marca. (*Tel. pryw.*) Ministrowie Depretis i Manzini złożyli wizytę austryackiemu ambasadorowi hr. Ludolfowi i wyrazili ubolewanie włoskiego gabinetu z powodu ostatniego zamachu przez rzucenie bomb, upraszając go zarazem, aby był tłómaczem tych uczuć także wobec ambasadora przy Stolicy Apostolskiej hr. Paara.

U aresztowanego Cavalierego znaleziono kompromitujące pisma.

Londyn, 5 marca. *Times* donoszą, że najbliższe posiedzenie konferencyi odbędzie się w środę. Przedstawiciel Anglii przedłoży wniosek zmierzający do załatwienia prac w sposób który zadowoli niezawodnie Rossyę.

Nowy York, 4 marca. Dawniejszy wiceprezydent konfederacyi państw południowych Stephens umarł dzisiaj.

Wiedeń, 5 marca. Izba deputowanych obradowała dzisiaj dalej nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy rozdziale „zarząd centralny“ zapytywał się dep. Schönerer z jakiego powodu odjęto debit w Austryi wychodzącemu w Preszburgu dziennikowi *Westung*. *Grenzboten*. Dep. Kołaczkowski wystąpił w imieniu posłów ruskich z licznemi zażaleniami. Posiedzenie trwa dalej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 marca 188[illegible], godzina [illegible], min. 45. Losy kredytowe 171·—, Węg. akcye kredyt. 316 25, Akcye anglo-austr. 123.—, Akcye banku Union 119 70, Akcye kolei Karola Ludwika 309 25, Akcye kolei północnej 279·—, Akcye kolei południowej [illegible]45·—, Akcye kolei Altföld. 171 25, Akcye kolei Elżbiety 214·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej [illegible]71·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej [illegible]54·50, Wiedeńskie losy 1[illegible]5·75 Akcye kolei Rudolfa —· Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. złote 95·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne [illegible]8·—, Losy regulacyjny 110 20, Losy tureckie 27·50, Węgierska renta [illegible]20·—, Akcye banku związkowego [illegible]14·25, Akcye banku obrotowego — — Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy [illegible]·20, Węgierskie losy 117·80, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 3 marca 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 317·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. [illegible]08·75, Południowa —·—, Renta papierowa 78·45, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 3 marca 1883, godzina 10, min. 38. Akcye kredytowe 316·80, Anglo-Austr. 122·50, Unionbank 119 10. Kolej Karola Ludw. 309 —, Południowa 146·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·49— Rubel papierowy 1·20 ½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 3 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.50 do 9·52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 78 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 184·50 m., żyto —·— m., spiritus 53·40, olej rzepakowy 80·60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·50 fr., olej rzepakowy 106·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 marca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. J. hr. Drohojowski z Drohojowa. M. Urbański z Dobrosina.

Hotel Langa.

Pp. H. Schlotterbeck z Wiednia J. Vogl z Insbrucka. E. Hanold z Wiednia. J. Eberle z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. K. Leszczyński z Sanoka. W. Petryka z Przemyśla. E. Hohenaner z Brzeżan. Dr. S. Tokarz z Tarnowa. Ks. T. Oleksiński z Jarosławia. W. Wolański z Duplisk.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Turczyński z Laszek. Z. Swiejkowski z Tarnopola I. Rybczyński z Biały. E. Adjukiewicz z Witkowic. I Korlatowicz z Głęboki.

Pociągi kolejowe
Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przedpółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 53 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10 min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 5 marca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 746.52mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —9.3°C. Psychrometr wilgotny —9 8°C. Prężność pary 1.9mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 1. Wiatr S1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 7.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 774.12mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 6 marca

E. $= 11^{m}\ 29,^{s}_{25}$. $\Theta_0 = 22^{h}\ 55^{m}\ 14,^{s}_{75}$.

Zachód słońca 5go marca 5h 46m.,6.; wschód o 18h. 35m.,4.

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^{d} o $19^{h}\ 2,^{m}_{2}$; nów $8^{d}\ 18^{h}\ 7,^{m}_{4}$; pierwsza kwadra $15^{d}\ 10^{h}\ 7,^{m}_{5}$; pełnia $23^{d}\ 7^{h}\ 40,_{9}$; ostatnia kwadra $31^{d}\ 9^{h}\ 57,^{m}_{4}$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $9^{d}\ 12,^{h}_{5}$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $24^{d}\ 6.^{h}_{5}$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiadozwy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

4 marca 1883.	2^{h}	9^{h}	9^{h}
Stan barometru w milimetr.	$747,_{85}$	$746,_{90}$	74[illegible],00
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-2,_{8}$	$-7,_{7}$	$-10,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-3,_{5}$	$-8,_{6}$	$-11,_{6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_{9}$	$1,_{9}$	[illegible]
Wilgotność powietrza względna w %.	76	76	73
Stan nieba.	10	0	4
Kierunek wiatru.	nne.	sw.	sw.
Moc wiatru	1	1	2
Ilość opadu mierzona o 2^{h} $0,_{0}$mm, śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. — $1,_{6}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. — $7,_{7}$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 marca 1883.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	308	50	312	--
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	75	173	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	50	309	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	--
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	60	98	60
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	85	97	85
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	65	98	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	$19^1/_2$	1	$2[illegible]^1/_2$
100 marek niemieckich	58	25	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 marca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.40	78.55
luty-sierpień	78.40	78.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.65	78.80
kwiecień-październik	78.65	78.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.40	118.90
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.60	130.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.75	13[illegible].25
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	.—	—.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.50	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.	— —
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.30	93.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	97.50	97.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.50	98.50
Galicyi	97.90	98.30
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.80	98.50
Węgier	98.75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123 —	123.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	319.50	320.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	609.—	610.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	214.—	214.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2797 —	28[illegible]0 —
	płacą	**żądają**
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	310.25	310.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.50	172.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	346.75	347.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.25	144.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.50	163.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.50	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	10[illegible].—	103.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	99.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 50	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.—	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.70	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	98.40	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.30	93.60
z r. 1867	98 25	98.75
z r. 1868	93.50	94.—
z r. 1872	92.—	92 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91 50	91 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	171.25	171 7[illegible]
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 —	109 —
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.2[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.75	120.—
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.50	9.49 —
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 3 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	78	65
Renta w złocie	97	55
5% austr. renta marcowa	93	2[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	828	—
„ „ kredytowego	317	25
Londyn	119	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$48^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 1420. (749)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 pk. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma: „Słowo“ z dnia 15/27 stycznia 1883 pod napisem: „Lwów 15/27 januarya“ w ustępie od słow: „Prawosławie jest dystwytelno“ do słów: „sredy ruskoho naroda“ zawiera znamiona występku z §. 302 uk. zatem uprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31go stycznia 1883.

L. 2402. (909)

C. k. sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z 30 stycznia 1883 l. 1840 zatwierdza się zarządzoną konfiskatę broszury dod tytułem: „Rozprawa w procesie karnym Jana Matejki przeciw p. dr. L. E. o przestępstwo obrazy czci, przeprowadzona w c. k. sądzie karnym w Krakowie dnia 2 grudnia 1882 Kraków, nakładem Jana Matejki w drukarni W. Korneckiego w Krakowie 1883, powodu iż ta w inkryminowanych ustępach na stronnicach 14, 15, 17, 18, 19, 21, 23, 25, 26, 28 i 29 ze względu na treść swą, mieści w sobie znamiona występku z §. 302 k. k. tudzież zabrania się dalszego rozpowszechniania tej broszury a nakład zabrany ma być w swoim czasie zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków, 7 lutego 1883.

L. 2176.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułów umieszczonych w Nr. 3 czasopisma „Praca“ z dnia 8go lutego 1883 pod napisem: „Słowo o szkołach i nauce“ dalej pod napisem: „Nowy zamach na robotników“ w ustępie od słów: „Następnie mają“ do słów: „austyackie finanse“ dalej pod napisem: „Korespondencye Pracy, Rzeszów“ w ustępie od słów: „Łatwo to“ do słów: „o pracę ciężko“ i pod tytułem: „Bruksela, dnia 21 stycznia 1883“ zawiera znamiona występku z §. §. 300, 302 i 305 uk zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma“.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13go lutego 1883.

L. 1814. (906)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 p. k. i §. 37 up. że treść artykułów umieszczonych w Nr. 6 czasopisma „Nowyj Prołom“ z dnia 22/3 stycznia 1883 pod napisem: „Perwaja hodowszczyzna“ w ustępie od słów: „zawtra propadajet“ do słów: „ruskoj prawdy“ i pod tytułem: „austrijskaja myśl derżawnaja“ w ustępie od słów: „w takim dusi“ do słów: „borbi o suszczestwowanie“ zawiera znamiona występku z §. 305 i zbrodni z §. 65 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7go lutego 1883.

Licytacye.

Zl. 13816 (1150 1—3)

Am 18 April 1883 um 10 Uhr Vormittags, wird im hiesigen Gerichtslokale die neuerliche exekutive Feilbietung der sub. CNr. 365/94 in Czukiew, Samborer Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Peter Burda gehörigen Realität abgehalten. Der Schätzungspreis beträgt 727 Gulden ö. W, das Vadium 72 Gulden 70 kr. Diese Realität wird an diesem Tage auch unter dem Schätzungswerthe veräußert. Die übrigen Bedingungen können in hiergerichtlicher Registratur eingesehen werden

K. k. städt. delegirtes Bezirksgericht.

Sambor, am 30 Oktober 1882.

Zl. 19400. (1095 1—3)

Von Seiten des k. k. städtisch delegirten Bezirksgerichtes in Kolomea wird in der Exekutionssache des Eisig Scharf gegen Leisor Dulberg pto. 140 fl. ö. W. s. N. G hiemit kundgemacht, das zur Vorname der exekutiven Feilbietung der für Leisor Dulberg auf der Realität des Leib Hissler sub CN. 326 in Kolomea laut Dom. III. pag. 552 n. 12 on. intabulirten Satzpost der Summe pr. 400 fl. und 121 fl. ö. W sNG. zu Gunsten des Eisig Scharf bewilligt und zur Vorname derselben drei Termine und zwar auf den 20ten März, 20tne April und 23 Mai 1883, jedesmal um 10 Uhr V M mit dem bestimmt wurde, dass bei den ersten zwei Terminen diese Satzpost nur über oder um den Ausrufspreis beim dritten Termine auch unter demselben an den Meistbietenden veräußert werden.

Ausrufspreis 521 fl. 16 kr.

Vadium 52 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und der Tabularauszug können in der hg. Registratur eingesehen werden

K. k. städt. del. Bezirksgericht

Kolomea, 30 Dezember 1882.

L. 3778. (1052 1—3)

W dniach 12 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1883 odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności tabularnej pod Nk. 46 sub. rep. 16 w Cucułowcach położonej, wykazem hip. L. 78 i posiadłości wykazem L 79 objętych, a dłużnika Hrynia Janklewicza własnych, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych piętnastu rat pożyczkowych po 9 złr. w. a. i resztującego kapitału 89 zł. 92 ct. w. a z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł. wadyum 10%.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych, którzyby po dniu 14 lutego 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego w Żydaczowie.

C. k. sąd powiatowy.

Żydaczów, 20 grudnia 1882.

L 1596. (884 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 55 złr, 240 złr., 240 złr, 240 złr., 240 złr., 240 złr., 240 złr., 240 złr., 240 złr., 5.394 złr, 50 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Zatoka z przyl. Wola w powiecie Bocheńskim w Galicyi położonych p. Mayera Tannenbauma własnych w dwóch terminach a mianowicie: dnia 10 kwietnia i 9 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są dobra Zatoka z przyległ. Wola w powiecie Bocheńskim w Galicyi położone, wedle dom 407 pag. 440 n. 21 haer i dom. 407 pag. 441 n. 22 haer. Mayera Tannenbauma własne ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

Cenę wywołania stanowi suma 40.000 złr. w. a. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galic. Zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywołaczej.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania w sumie 4.000 złr w. a. w gotówce, w książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie lub kasy odszczędności miasta Krakowa lub galicyjskiej kasy oszczędności, albo w innych papierach wartościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą na lokacye majątków sierocińskich.

Obowiązany będzie nabywca w przeciągu dni 30tu po doręczeniu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi wykazać się przed sądem, że albo na powyższych dobrach pod poz. 64 on. zabezpieczoną wierzytelność austro-węgierskiego Banku w sumie 20.000 złr. w. a. z pn. tudzież wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego ze wszystkiemi przynależytościami w zupełności bezpośrednio zapłacił, lub też, że po bezpośredniem zapłaceniu wszelkich ratalnych zaległości i kosztów sądowych i egzekucyjnych uzyskał przyzwolenie tychże zakładów na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr.

Resztę ceny kupna winien nabywca złożyć w dniach 30tu po prawomocności tabeli płatniczej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych stanowiącej, bądź do depozytu sądowego, bądź do rąk przekazanych na cenę kupna prawomocnie wierzycieli hipotecznych i dawniejszych właścicieli, tymczasem zaś od tej reszty ceny kupna 6 prc. półrocznie z góry począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do depozytu sądowego składać.

W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum, które na rzecz hipotecznych wierzycieli przepadnie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzane być mogą w t. s. registraturze

Kraków, 26 stycznia 1883.

L. 9191. (1194 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Rubina przeciw Gitli Neuschüllerowej a względnie jej masie nieobjętej pto. 200 złr. z pn. dozwolił przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 145/173 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. IV. pars. I pag. 347 Dom IV. pars. II pag. 233 n. 6 haer. Gitli Neuschülerowej własnej, w jednym ustateczuym terminie dnia 21 marca 1883, o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem na którym to terminie wspomniana realność także niżej ceny szacunkowej 3293 zł. 80 ct. za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych jakotéż wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

O tem zawiadamia się strony interesowane, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 15 stycznia 1881 do tabuli weszli, lub którymby postanowienie licytacyjne wcześnie lub wcale doręczonem być nie mogło, do rąk kuratora adw. kraj. dra H Finkelsteina w Brzeżanach.

Brzeżany, 30 listopada 1882.

L. 3855. (1002 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 30 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 marca, 19 kwietnia i 18 maja 1883 o godzinie 9 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 314 i 17 w Babincach położonych, do leżącej masy po Janie Wilmaun należących, na rzecz Wigtora Schleicher pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 zł. 30 ct.;

2) Wadyum wynosi 63 zł.

3) Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie rzeczona realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej z uwzględnieniem §. 433 ust. sąd.

Resztę warunków można przejrzeć w tuteszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 28 grudnia 1882.

Licytacye.

L. 11036. (942 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniu 15 marca i 19 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Barbera w ilości 30 złr. przymusowa sprzedaż $^{2}/_{4}$ części realności pod Nr. 323 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonych Szymona i Reginy Dutków własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 271 zł. 12 ct. poniżej której części te na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 28 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler

Biała, dnia 12 grudnia 1882.

L. 17062. (940 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Leona Hryhorczuka i masy leżącej Franciszki Krassowskiej przeciw Ilkowi Pańczukowi pcto. 10 zł. i 78 zł. w. a. z pn. ogłasza, iż przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż pod lk. 24 w Chlebiczynie leśnym położonej wedle wykazu hipotecznego L. 222 dłużnika Ilka Pańczuka własnej, realności w trzech terminach a to dnia 19 marca, 20 kwietnia i 23 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra. Rascha.

Cena wywołania 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja, 3 grudnia 1882.

L. 6849. (962 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniach 9 kwietnia, 11 maja i 11 czerwca 1883 sprzedaną będzie w sądzie tutejszym w drodze egzekucyi każdym razem o godzinie 10 rano, realność Judy Perlbergera pod L. 54 w Klaśnie położona w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 71 zł. 50. ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 lutego 1881, 71 zł. 50 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 sierpnia 1881, 71 zł 50 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 lutego 1882, 71 zł. 50 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 sierpnia 1882, reszty kapitału 1021 zł. 21 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 sierpnia 1882.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2600 zł. Zakład wynosi 260 złr. Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie zaś także za cenę równającą się wysokości wierzytelności hipotecznych. Dla wierzycieli nieznanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 6 lutego 1882 do hipoteki wyszli, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Przychockiego. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków sprzedaży przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 25 stycznia 1883

L. 11062. (1401 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 kwietnia 23 maja 1883, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba i Leopolda Poperów w ilości 77 zł. 32 ct. z przynależytościami przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 31 w Salnopolu, w powiecie Bialskim położonej, a spadkowej Jana Cieslara własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 260 zł. 60 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 27 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, dnia 18 grudnia 1882.

L. 297. (1406 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia: 10go kwietnia, dnia 22go maja i dnia 26go czerwca 1883, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 81 w Radochowcach położonej, Fedka Dyskielewicza własnej, na zaspokojenie pretensyi Mayera Ehrenfelda z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Mościska, 17 lutego 1883.

L. 992. (1411 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi na rekwizycyę c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 grudnia 1882 l. 55981 w trzech terminach, a to na dniu 9 kwietnia, 9 maja i 4 czerwca 1883, każdym razem o godz. 3 po południu w biurze IV przymusową sprzedaż licytacyjną realności pod l. kons. 103 a l kat. 493 w Kołomyi położonej, ciało tabularne stanowiącej a Herscha Leiby Blitzera własnej, celem ściągnięcia należących się c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 ct. i 905 zł. 4 ct. w. a. z pn.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 2400 zł. przyjęta, zaś wadyum 10 pr. takowej, t. j. 240 zł. w. a.

Gdyby realność przy powyższych trzech terminach za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 11 czerwca 1883 o 9 godz. z rana z tem oznajmieniem, że niestawający na takowym wierzyciele jako do większości głosów stawających przystępujący uznani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych i tych wierzycieli, którymby dotyczące uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono p. adw. dra Herdliczkę z subsytucyą p. adw. dra Rascha.

Kołomyja, dnia 8 lutego 1883.

L. 3671. (1407 2—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia części pożyczki 150 zł. w. a. z c. k. uprzywil. galic. Zakładu kredytowego włość. podniesionej, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 63 subr. 26 w Dubiu położonej, Dmytra Babiaka wedle wyk. hip. l. 300 karta B. poz. n. haer. własnej.

Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne a to na dzień: 2 kwietnia, 7 maja i dzień 4 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 1 przed południem. na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. a wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądzie tutejszym przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Pawło Babiak, wójt z Dubia.

Olesko, dnia 25 września 1882.

L 10391. (941 2—3)

W c. k sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 marca i 19 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Ottylji Mortek w ilości 1 500 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 53 w Mikuszowicach w powiecie Bialskim położonej, Franciszki Kralowej własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1850 złr. 15 ct, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 186 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler.

Biała, dnia 23 grudnia 1882.

L. 19193. (713 2—3)

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Nakonecznego w kwocie 220 złr. 51½ ct. w a. z pn. egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 57 w Hurku położonego wedle wykazu hipotecznego dla tejże gminy l. 1[illegible]3 na imię dłużnika Walentego Nakonecznego zapisanego w drodze publicznej licytacyi na dniu 9 marca 1883 o 10tej godzinie przed południem w gmachu sądowym odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi [illegible]69 złr.

Wadyum wynosi 43 złr.; na tym terminie powyższa realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków, akt opisania, oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze

Przemyśl, 26 grudnia 1882.

L. 11769. (920 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi spadkobierców Roży Herstein przeciw Józefowi Hantschlowi i innym pto 6.000 złr odbędzie się w gmachu sądowym w Bochni w dniu 2 kwietnia 1883 r. o godzinie 10 przed południem licytacya, na którym sprzedane zostaną realności pod l. kons. 485|513 w Bochni i pod l kons. 64 w Hodenicach położone, pierwsza oszacowana egzekucyjnie na 18936 złr. 80 ct., druga na 4190 złr. pod warunkami tutejszo-sądowemi edyktami z dnia 1 sierpnia 1880 l. 7386 i z dnia 28go lipca 1882 l. 3165 publikowanemi, z tą jedynie zmianą, że sprzedaną będzie każda z tych realności odrębnie nawet poniżej ceny szacunkowej, i że wadyum wynosić będzie jedynie 5 prc. ceny szacunkowej lecz nabywca uzupełnić je musi zaraz po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi sądowej aż do wysokości 10 prc. ceny, za którą odnośna realność nabytą zostanie.

Ekstrakty hipoteczne, oraz akty oszacowania i warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte w tutejszo-sądowej registraturze

Bochnia, dnia 20 stycznia 1883.

L. 14544. (815 2—3)

Dnia 16go kwietnia 1883 i 15go maja 1883 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 24 w Brzegach w powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Kalmana Herzberga przeciw Piotrowi Kustrzyckiemu pto 70 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1147 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 115 złr.

Przy owyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny sprzedaną będzie.

Gdyby zaś na tych dwóch terminach połowa realności pomienionej sprzedaną nie została rozpisuje się trzeci termin na dzień 19 czerwca 1883 do ułatwienia warunków licytacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.

Sambor, d. 28 grudnia 1882.

L. 6947. (819 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 146 złr. 6 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1883, 8 maja 1883 i 8 czerwca 1883 o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 162 w Mikołajowie położonej, Jana Dobuszowskiego własnej, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na trzecim zaś nawet niżej ceny wywołania 500 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 50 złr. złożoną być ma, akt zastawnego opisania i warunki licytacyi w sądzie tutejszym przejrzeć wolno i że dla niewiadomych wierzycieli którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły Jan Mickiewicz w Mikołajowie kuratorem ustanowiony został

Mikołajów, 31 grudnia 1882.

L. 7066. (895 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Hersza Zwanzigera jako cesyonaryusza Jana Gmyrka w resztującej kwocie 20 złr. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. w. h. 77 ksiąg gruntowych dla gminy Zagórze objętej, Katarzyny Dubas własnej, w trzech terminach a mianowicie, dnia 3 kwietnia, dnia 8 maja wreszcie dnia 7 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, na których pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną zostanie tylko przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę którаby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciężącym długom, gdyby zaś realność ta na trzecim terminie nie mogła być sprzedaną natedy do ustanowienia warunków ułatwiających wyznacza się 4 termin na dzień 21 czerwca 1883

Cenę wywołania stanowi suma 60 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest suma 6 złr. w. a.

Ekstrakt tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych tudzież dla wierzycieli którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi ze swemi wierzytelnościami do hipoteki egzekwowanej realności wejdą ustanawia się kuratorem adw. dr. Gaberlego.

Przeworsk, 6 listopada 1882.

L. 5053 (1123 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Hornika w kwocie 303 złr. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym publiczna sprzedaż realności pod n. k. 114 w Gaci położonej, Jana Lenara własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 29 marca, dnia 30 kwietnia i dnia 31 maja 1883 zawsze o 10 rano.

Ceną wywołania jest suma 2.900 złr.

Wadyum 290 złr.

Akt zajęcia i oszacowania oraz i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze-sądowej, dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła lub którzy po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratorom adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk, 28 sierpnia 1882.

L. 15930. (975 2—3)

W dniach 24 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedarz realności pod l. k. 144|109 w Kulczycach powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Popielowi pto 5 rat po 65 złr. i sumy 940 zł. 16 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2.000 złr.

Wadyum 200 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Kohna.

Z c k. sądu powiatowego m. del.

Sambor, d. 18 grudnia 1882.

L. 88 (981 2—3)

Dnia 30 marca, 27 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności lk. 72 w Dobczycach, egzekuta Gabryela Schornsteina własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Abrahama Klingera w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 354 zł. 80 ct. wadyum 35 zł. 50 ct. w. a.

W razie nieuzyskania ceny wywołania na powyższych terminach, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 25 maja 1883 o godzinie 9 rano, na który się wszystkich interesowanych wzywa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła egzekucyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 11 stycznia 1883.

L. 10875. (1195 2—3)

W dniu 15 marca i 16 kwietnia 1883 o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż jednej trzeciej nierozdzielnej części realności gruntowej w Starobrodach pod l. konsk 13 położonej, wykazem hipotecznym 132 Starobrodów objętej, małoletnim: Zacharkowi i Warwarce Kowalczukom oraz Parańce zam. Sirko w równych częściach między sobą należącej, na zaspokojenie Dawida Oleskera pto 55 zł. 90 ct. w. a. z pn. przy których takowa za lub wyżej ceny szacunkowej, 699 zł. 97 ct najwięcej ofiarującemu będzie sprzedaną. Wadyum wynosi 70 zł.

W razie niemożności sprzedaży tej realności jest termin do ułatwiających warunków na dzień 16 kwietnia 1883 o 4 godzinie po południu wyznaczony.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Brody, dnia 27 grudnia 1882.

L. 4250. (1053 2—3)

W dniach: 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1883, każdym razem o godzinie 9 z rana, odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi posiadłości tabularnej w Cucułowcach położonej, wykazem hip. l. 80 objętej, a dłużników Jana i Wasyla Janklewiczów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na za pokojenie dłużnych 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł. w. a. Wadyum 10 pr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych, którzyby po dniu 14 lutego 1882, prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego w Żydaczowie.

Z c. k. sądu powiatowego

Żydaczów, dnia 28 grudnia 1882.

L. 4041. 943 2–3)

W dniach 29 marca 1883, 1 maja 1883 i 30 maja 1883 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya trzech kawałków gruntu do realności Wasyla Ilczyszyn należących, pod nk. 3 w Sokoli leżących, nieintabulowanych, celem zaspokojenia sumy 17 zł. 36½ ct. i 18 zł. 25½ ct. w. a. z pn. na rzecz Srula Belzera.

Cena wywołania 320 zł. w. a. wadyum 10%.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Busk, dnia 20 listopada 1882.

L. 9097. (1108 2–3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 31 zł. 66 ct w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Tencera przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 45 w Kawęczynie należącej do dłużnika Jana Pondy dnia 2 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1883 każdego razu o godz 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 90 zł. a wadyum 18 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół opisania i oszacowania realności tej są w registraturze do przejrzenia.

Ropczyce 30 grudnia 1882.

L. 8574. (1375 3–3)

C. k sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że w celu wydobycia przyznanych Wysokiemu Skarbowi należytości 89 złr. 25 ct. 14 złr 87½ ct. w. a. z. pn. odbędzie się w tutejszym sądzie, dnia 27 lutego 1883 i dnia 30 marca 1883 r zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 106 w Kuryłówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Baja własnej, na 600 złr. oszacowanej.

Realność ta w tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, gdyby sprzedaną być nie mogła, do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 11 kwietnia 1883 poczem takowa na trzecim terminie w dniu 1go maja 1883 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Dalsze warunki, protokoła opisania i oszacowania są do przejrzenia w sądzie.

Leżajsk, dnia 30 grudnia 1882 r.

L. 6163. (1372 3–3)

C. k sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 95 złr. 12 ct. w. a. z pn. od Jana Zembeli się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 29 w Klicku, wykazem hip. l. 65 i połowy 95 księgi gruntowej gminy Klicka objętej, na trzech terminach a to: dnia 14 marca, 18 kwietnia i 21 maja 1883, każdego razu o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Termin ułatwiających warunków dnia 25 czerwca 1883.

Cena wywołania 400 złr, wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Łuszpiński c k. notaryusz w Komarnie z substytucyą p. Jana Wierzbickiego w Komarnie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Komarno, dnia 15 grudnia 1882.

L. 192. (1384 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Leiby Krattera przeciw spadkobiercom Mojżesza Jankla adw. im. i Feinera o zapłacenie 226 złr. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. d. 12 w Wybranówce położonej wyk. hip. l. 21 objętej dłużnika Mojżesza Jankla Feinera własnej, w trzech na dzień: 5 kwietnia, 11 maja i 15 czerwca 1883 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3'0 złr. w. a,, poręczne 30 złr. w, a., że realność powyższa w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę cenę sprzedaną zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 3 stycznia 1883 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza Pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 17 stycznia 1883.

L. 7165. (1373 3–3)

C. k sąd powiatowy w Komarnie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jerefa Freilicha w kwocie 37 złr. 50 ct. w. a. z pn odbędzie się licytacya realności pod l. k. 41 st. 21 now. w Czułowicach wykazem hip. l. 39 księgi gruntowej gminy Czułowice objętej, na trzech terminach dnia 12 marca 1883 12 kwietnia 1883 i 9 maja 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu

Termin do ułatwiających warunków dnia 31 maja 1883 tamże. Cena wywołania 353 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowione kuratorem c. k. notaryusza p. Łuszpińskiego w Komarnie ze substytucyą Jana Wierzbickiego.

Komarno, dnia 31 grudnia 1882.

L. 8839. (1422 3–3)

Odnośnie do sądowego edyktu z dnia 25 lutego 1882 l. 1285 ogłasza się, że na terminie 13 marca 1883 o 10 godz rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Mechla Eizika Zieglera pod l. k. 122 w Starym Jażowie położonej, na rzecz Karola hr. Lanckorońskiego pto 135 zł. i 187 zł. 50 ct. w. a. z pn. pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 25go lutego 1882 l. 1285 ustanowionemi, jednak także i niżej ceny wywołania 200 zł. w. a. i za jakąkolwiekbądź cenę.

Z c k. sądu powiatowego
Jaworów, dnia 30go grudnia 1882.

L. 2728. (1382 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że w skutek prośby Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. dozwoloną została w celu ściągnienia 16 rat po 12 złr. tudzież resztę kapitału 80 zł. 90 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności i gruntów pod l. k 256 w Narajowie położonych, dłużników nieletnich spadkobierców po ś. p. Matwiju Hrycyk, a to Stefana Hrycyk, Justyny, Handzi, Paśki i Piotra Hrycyków, tudzież Hanny Hrycyk własnych.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się trzy termina na 22 marca 1883 na 26 kwietnia 1883 i na 23go maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądu, przyczem się nadmienia, że realność wzmiankowana wraz z przynależącemi doń gruntami na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wzwołania wynosi 350 złr. a wadyum 35 złr.

Resztę warunków można w tut. sądzie przejrzeć.

Brzeżany. 20 kwietnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 21899. (1236 2–3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Stryszów, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Dobczyce, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Wietrzychowice i Miechowice małe, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Janowice, Krzyszkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Cholerzyn, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Niewiarów I część z miejscowością Swidówka;

Niewiarów II część z miejscowościami Jaroszówka i Podgrodzie, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Zawadka, Gruszowiec, w okręgu sądu powiatowego w Limanowey;

Białawoda, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Juraszowa I część, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu:

Bińczarowa, Banica, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Nowawieś, Gwoździanka, Niebylec, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Brzezówka, Błędowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Gać, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Sobów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu położonych; według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 1 marca 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tych sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 1go kwietnia 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 30 grudnia 1882

L. 17. (1471)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Grądy z miejscowością Bór grądzki złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie a na dniu 10 marca 1883 i przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 1 marca 1883.

L. 25. (1460)

C. k. komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Nowa-wieś i Sieraków.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 10 marca 1883, w którem to dniu na zarzuty wniesione dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Dobczyce, 28 lutego 1883.

L. 19. k hip. (1500)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Kobyle" dnia 7 marca 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wiśniez, dnia 2 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 212. (1049 2–3)

C. k. sąd powiatowy ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Sulatyckiego z Berezowa wyżnego w sprawie egzekucyjnej Mendla Fingerla przeciw pierwszemu pto 150 zł. Wasyla Sulatyckiego Jurkow z Berezowa wyżnego, kuratorem ad actum i poleca mu, aby swego kuratora sumiennie i gorliwie zastępował.

Peczeniżyn, 24 stycznia 1883.

L. 1503. (1445 2–3)

W skutek wniesionego do tutejszego sądu na dniu 31 stycznia 18-3 l. 1593 i do rozprawy ustnej na dzień 21 marca 1883 godz. 9 przed południem zadekretowanego pozwu Rozalii Silbermann przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Żukowskiemu o uznanie trzyletniego prawa mieszkania w stanie biernym realności wyk. hip. l. 43 księgi gruntowej gminy katastr. Stare Brody objętej pod poz. 1 on. zaintabulowanego za zgasłe i wykreślić się mające, ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca zamieszkania pozwanego Piotra Żukowskiego kuratorem ad actum adwokata dra Ornsteina z Brodów.

O czem się zawiadamia pozwanego z wezwaniem, azeby na powyższym terminie stanął bądź osobiście bądź przez pełnomocnika, lub ustanowionemu kuratorowi środków obrony udzielił.

Brody, 3 lutego 1883.

L. 6228. (743 2–3)

Ze strony c k. sądu powiatowego w Przeworsku podaje się do publicznej wiadomości że, miejsce pobytu Jana Lisa ustanowionego spadkobiercy ś. p. Katarzyny Słysz w dniu 9 marca 1870 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Tryńczy zmarłej, sądowi nie jest znanem, wskutek czego zostaje Jan Lis zawezwanym, aby w ciągu roku, od dnia dzisiejszego rachując wtutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ś. p. Katarzyny Słysz ze spadkobiercami, którzy się do spadku zgłosili, jak również z kuratorem dl. Jana Lisa w osobie pana adw. dr. Gaberlego z Jarosławia ustanowionym przeprowadzonym zostanie

Przeworsk, 5 grudnia 1882.

L. 7636 (1237 3–3)

C. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem edyktem posiadacza zaginionego weksiu z daty Przeworsk 16 lipca 1875 na 70 zł. opiewającego w sześć miesięcy od daty płatnego przez Franciszka Kowala do zapłaty przyjętego a przez Izaaka Läwenbrauna w drodze żyra na własność nabytego a pod dniem 21 lutego 1876 l. 1290 w tutejszym sądzie zaskarzonego, by weksel ten do dni 45 od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej c. k. sądowi obwodowemu przedłożył, ile że w przeciwnym razie weksel ten za umorzony i nieobowiązujący uznanym będzie.

Rzeszów, 28 grudnia 1882.

L. 56519. (1353 3–3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie l. 10773 na imię Marcina Wąsa wystawionej, której stan wkładek wynosi łączną kwotę 101 zł. 56 ct. w. a., aby takową w przeciągu sześciu miesięcy tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, że po upływie tego terminu takowa za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 86. (745 3–3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Dubskiego zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Katarzyny Hrycaj de praes 30 sierpnia 1882 l. 9520 o sprostowanie wpisu prawa własności do połowy ciała hipotecznego pod l. wyk. 150 w gminie katastralnej Dobraczyn, dotąd na rzecz Maryny Hrycaj zapisanego, ustanowiono dlań jako współwłaściciela drugiej połowy tego ciała hipotecznego kuratorem Pawła Lewickiego z Dobraczyna, któremu doręczono w tej sprawie zapadłą uchwałę z dnia 7 października 1882 l. 10665.

Zarazem wzywa się Jana Dubskiego, aby udzielił potrzebną informacyę w tej sprawie ustanowionemu kuratorowi, albo sam osobiście swych praw bronił.

Z c. k. sądu powiatowego
Sokal, dnia 24 stycznia 1883.

L. 945. (1371 3–3)

Edykt amortyzacyjny.

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy na skutek prośby Maksymiliana Dobrzańskiego z dnia 31go stycznia 1883 l. 945 ogłasza, że weksel z daty Raj 1 stycznia 1862 na sumę 731 zł. 41¼ ct. w. a. opiewający, za rok od daty płatny, przez Stanisława hr. Potockiego na jego własne zlecenie wystawiony, przez dra Eustachego Praweckiego akceptowany, i żyrem in blanco Stanisława hr. Potockiego zaopatrzony, według podania proszącego zagubiony został.

Wzywa się przeto niniejszem posiadacza tego zagubionego wekslu, by takowy do dni 45 od ogłoszenia tego edyktu tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożył, gdyż inaczej weksel ten po upływie tego terminu jako amortyzowany uznany zostanie.

Złoczów, dnia 3 lutego 1883.

L. 4116 (924 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach ogłasza, iż Fedio Mulik, gospodarz gruntowy w Chrewcie, zmarł w grudniu 1878 w Borysławiu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu żony tegoż Matrony Mulik i siostry Maryi Mulik, do spadku niniejszego z ustawy powołanych nie jest wiadome, wzywa się je, aby w ciągu roku od poniższej daty zgłosiły się w tutejszym sądzie i deklaracye spadkowe wniosły, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorami, a to dla pierwszej w osobie Piotra Goreckiego a dla drugiej w osobie Hrycia Terleckiego ustanowionymi przeprowadzoną zostanie.

Lutowiska, d. 24 grudnia 1882.

L. 28602. (1404 —3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Teklę z Grabaniów Popławską i Antoniego Penthera, względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Berl Segal i Leon Brokl przeciw nim tudzież przeciw Katarzynie z Broklów Strzemeckiej pozew de praes. 31 grudnia 1882 l. 28602 o uznanie pretensyi 1375 mon. konw. w stanie biernym realności pod l. k. 5 miasto w Drohobyczu n. 9 on. zaintabulowanej, za zadawnioną i do ekstabulacyi sposobną, tudzież że rzeczonym z życia i miejsca pobytu nieznanym pozwanym ustanowiono kuratora w osobie adw dra Wohllernera w Drohobyczu zamieszkałego, któremu dotyczące rubra pozwu udzielono.

Do rozprawy wedle postępowania ustnego wyznaczono termin na dzień 10go kwietnia 1883 godzinę 9 rano w B. N. 6.

Poleca się zatem powyżej wspomnionym z życia i miejsca pobytu nieznanym pozwanym, ażeby w tut. sądzie wcześnie się zgłosili, sobie w rzeczonej sprawie wspólnego pełnomocnika ustanowili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej i. formacyi udzielili, inaczej bowiem złe skutki ztąd powstać mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k sąd powiatowy

Drohobycz, 2go stycznia 1883.

Upadłości.

L. 6490. (1396)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na podstawie wyboru przez wierzycieli masy konkursowej firmy handlowej „J. Jaskólski" i Karoliny Jaskólskiej dnia 13 lutego 1883 dokonanego, stałym zarządcą tej masy adw. dr. Dziubiński, jego zastępcą adw. dr. Krzyżanowski, zaś członkami wydziału wierzycieli: Aleksander Pilarski, Juliusz Reiss i Floryan Krause, narzeszcie tychże zastępcami: Marcin Karasiński i Albert Gans mianowani zostali

Lwów, dnia 17 lutego 1883.

L. 54410. (1509)

Podaję niniejszem do wiadomości wierzycieli masy konkursowej Michała Jollesa, że złożony przez zarządcę masy adw. dr. Landesbergera rachunek do 10 grudnia 1882 z administracyi, a adw. dr Raabego jako jednego z członków wydziału wierzycieli przejrzany być może, a zarazem:

1) do zarzutów wierzycieli przeciw rachunkowi i

2) do powzięcia w myśl §. 144 u. k. uchwały nad projektem zarządcy masy względem sprzedaży z wolnej ręki $^1/_4$ części realności pod nr. $512^3/_4$ do masy należącej wzywam ogół wierzycieli na dzień 15go marca 1883 o godzinie 10 przed południem do sali rozpraw sądu krajowego

Lwów, dnia 26 lutego 1883.

Radca c. k. sądu krajowego jako komisarz konkursowy *Ramski.*

L. 2330. (14 4)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż po przeprowadzeniu wyboru na zgromadzeniu wierzycieli masy rozbiorowej Efraima Matznera dnia 12 lutego 1883 przedsięwziętego, zatwierdzono tymczasowego zarządcę pana adw. dr. Fryderyka Smutnego na tym urzędzie, mianując Aschera Markusa Aschkenazego tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl, 23 lutego 1883.

L. 2329. (1412)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Jakóba Reisnera w miejsce dotychczasowego zarządcy masy pana adw. dr. Fryderyka Smutnego z Przemyśla ustanowiono Chaima Wolfa zarządcą tejże masy konkursowej, a Borucha Taubenschlaga tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 22 lutego 1883.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego, zarejestrowanego z ograniczoną poręką

w Bełzie,

odbędzie się dnia 12 marca 1883 r. o godzinie 3ciej po połud.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z rewizyi zamknięć rachunków i bilansu za rok 1882.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1882.
3. Wnioski co do rozdziału zysku za r. 1882.
4. Wybór Rady zawiadowczej.
5. Wybór członków Dyrekcyi na przyszłe trzy lata.
6. Wnioski samoistne.

Z Rady zawiadowczej Tow. zaliczkowego, zarej. z ogr. poręką w Bełzie.

Ks. Fr. Dr. Semenetz w r.
prezes.

Mikołaj Dudykiewicz w. r.
sekretarz.

1458

Świeże powietrze!

(1457)

Bank Galic. dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie, Rynek 25

począwszy od 1go marca 1883 przyjmuje ubezpieczenie

LOSÓW

premiowych rossyjskich

z r. 1864 i 1866

w terminach losowania a mianowicie najpóźniej:

10 stycznia
10 marca
10 lipca
10 września

Kraków, d. 1 marca 1883.

(1485)

Ogłoszenie.

Dnia 11 marca 1883 r. odbędzie się o godz. 2 po południu w sali Rady powiatowej Jaworowskiej **Walne Zgromadzenie** członków Towarzystwa zaliczkowego w **Jaworowie,** stowarzyszenia z nieograniczoną poręką.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi ze swej czynności w roku 1882.
3. Wniosek komisyi kontrolującej o udzielenie absolutoryum Dyrekcyi za rok 1882.
4. Rozdział czystego zysku z roku 1882.
5. Wnioski członków Towarzystwa.

Z Rady Zawiadowczej

Tow. zaliczkowego w Jaworowie, 28. lutego 1883.

Jan Konopka Prezes. **Ferdynand Krischke** Sekretarz.

L. 507 (1511)

Ogłoszenie.

W gminie miasta Śniatyna jest opróżnione miejsce kominiarza który stałej płacy za czyszczenie kominów budynków miejskich 44 złr. rocznie pobiera.

Człowiek w tym zawodzie uzdolniony, pracowity i dbały, z powodu znacznej ilości domów z kominami, może znaleźć bardzo przyzwoite utrzymanie.

Podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia i porządnego prowadzenia się, mogą być podawane do końca marca r. b.

Śniatyn, dnia 28 lutego 1883.

Burmistrz
Niementowski.

L. 794. (1454 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał 19.245 zł. 28 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 20.000 złr. w. a. na hipotekę dóbr Rusin w powiecie Sokalskim położonych, Michała i Wandy Janiszewskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1880 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 28 lutego 1883.

L. 20127. (1356 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 13 marca 1883, we wtorek, odbędzie się w IIIcim departamencie Magistratu o godzinie 12tej w południe publiczna licytacya ofertowa celem oddania w przedsiębiorstwo oświetlenia naftą przedmieść miasta **Lwowa na** lat 3 a to od 1 czerwca 1883 do 31 maja 1886.

Wadyum 2800 zł. względnie 700 zł jeżeli oferta opiewa na oświetlenie jednego przedmieścia. Bliższe warunki w III departamencie Magistratu.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie, dnia 22 lutego 1883.

L. 31. (938)

Zaproszenie

na Walne Zgromadzenie,

Towarzystwa zaliczkowego

w Stryju,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które dnia **11go marca b. r.** o godzinie 3 po południu w sali Radnej odbyć się ma.

Ponieważ Walne zgromadzenie w dniu 4 marca b. r. dla braku kompletu nie przyszło do skutku, przeto w myśl §. 46 statutu zaprasza się szanownych Członków na

Walne Zgromadzenie

na dzień **11 marca b. r.** z niezmiennem porządkiem dziennym, który opiewa:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1882.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
3. Rozdział zysków.
4. Zmiana statutu §. 24, 74, 77.
5. Wybór dwóch członków do Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących, w myśl §. 24 statutu.
6. Wybór komisyi kontrolującej na rok 1883.
7. Wnioski członków.

W dniu 11 marca b. r. odbędzie się Walne zgromadzenie już bez względu na ilość obecnych Członków.

Stryj, dnia 4 marca 1883.

RADA ZAWIADOWCZA Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Dr. Antoni Papieski w. r.
Sekretarz.

Władysław Kempner w. r.
Prezes

L. 278. (1456

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 o ust. Rep. powiat. podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych w powiecie Tłumackim, iż rachunki z przychodów i wydatków Rady powiat. Tłumackiej za r. 1882 wyłożone zostały na dni 14 w kancelaryi Wydziału powiat., gdzie w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Z Wydziału powiatowego.

Tłumacz, dnia 28 lutego 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

doniczki na kwiaty, urny i wazony na bukiety, urneczki na róże lub fiołki, żardynierki – garnitury na kwiaty i bukiety, **z porcelany, szkła dekorowanego, z terakoty i majoliki,**

w obfitym wyborze tanie także i kosztowne.

Podziękowanie.

Komitet zawiązany z incyatywy Prześ. ck. Starostwa w Łańcucie dla niesienia pomocy pogorzelcom w Grodzisku, zebrał od 1go stycznia 1882 do końca lipca tegoż roku w gotówce 1732 zł. 81 ct. w a. w naturaliach zaś 103 korce. Zaraz na pierwszą wieść o nieszczęściu pospieszyli z ofiarami: W. Pani Amelia Kellermann ze Lwowa z kwotą 50 zł. W. Pani Drohojowska z Tapina z kwotą 25 zł, Gal. kasa o szczędności we Lwowie za łaskawym wpływem swego dyrektora Wgo. Pana Mecenasa Malinowskiego z kwotą 400 zł. Główniejsze następnie datki wpłynęło od Łańcuckiego Towarzystwa zaliczkowego z incyatywy W. Pana Józefa Kellermana 250 zł., z wieczorku deklamacyjno muzycznego w Łańcucie urządzonego staraniem Wgo. Pana starosty Szediwego i W. Pana komisarza Kwiatkowskiego 187 zł. z wieczorku muzycznego w Leżajsku 40 zł. od Pp. członków rady powiatowej z incyatywy W. Pana Bzowskiego 30 zł. od W. Pani baronowej Banhidy i za Jej czynnem staraniem 212 złr. reszta jak i naturalia wpłynęły od zwierzchności gminnych powiatu Łańcuckiego a w części i kolbuszowskiego. Dzięki hojnej i doraźnej ofiarności wspaniałomyślnych Dobrodziejów mogli nieszczęściem dotknięci jeszcze przed zimą pod własną strzechą zamieszkać. Wszystkim Pp. P. T. łaskawym dawcom jak i W. Panu Staroscie Szediwemu, którego gorliwym zabiegom i energicznemu staraniu zawdzięczyć należy liczne ofiary od zwierzchności gminnych, komitet składa w imieniu dotkniętych nieszczęściem stokrotne „Bóg zapłać".

Grodzisko, 1 marca 1883.

Komitet:

Kazimiera Banhidy. Mateusz Baran. Antoni Mis. Ksiądz Feliks Swierczyński. Tomasz Szpila, wójt. **Wojciech Rydzik.** 1464

Wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Zbiór Pieśni

ruskich, ukraińskich i kołomyjek

ułożonych na fortepian

przez **W. Richlinga**

cena 80 cnt.

Zbiór ten ułożony na wzór poprzednio już wydanego **zbioru ulubionych krakowiaków** (cena 1 zł.) odznacza się tąż samą starannością wyboru jak i samego wydania.

Zamówienia za przekazem uskuteczniam franko. (1255 2—3)

Juliusz WILDT

w Krakowie, ul. Grodzka l. 36.

Zgubiony weksel.

Weksel z daty Czajkowa, dnia 15 lutego 1883 na 1000 złr. w. a. przez Zalela Katza z Czajkowy akceptowany, został przed zaciągnięciem pożyczki na niego zgubionym i takowy zatem jest nieważny i nie ma waloru.

1507 **Zalel Katz.**

Świeże, wyborne, nie solone

masło

rozsyłam po 5 klgr. za poprzedniem przesłaniem 5 złr. 30 cent. franco z opakowaniem. **KAROL FUCZEK**, Nowesiołe pod Stryjem. (1508 1-3)

Eibenschitzer Riesen-Spargel

Die im Jahre 1840 gegründete

Spargel-Handlung

des

Anton Worell,

k. k. Hof- Lieferanten

und Apothekers in Eibenschitz

Mähren,

prämiirt mit **Ehren, Gesellschafts** und **silbernen Medaillen** und **Ehren-Diplomen** bei den **Weltausstellungen** in **Wien 1873** und **Paris 1878,** bei den **Gartenbau-Ausstellungen** in Brün, Wien, Graz, Linz und Prag, versendet wie in früheren Jahren auch im **heurigen Frühjahre** bei Eintritt einer günstigen Witterung **aus eigenen Anlagen** schon ausgesuchte **ein, zwei,** und **dreijährige Riesen Spargel-Setzlinge** (Pflanzen) **bester Qualität,** wo das Gedeihen **jeder einzelnen Pflance garantirt** wird, und in den Monaten **Mai** und **Juni Spargel** in **Gebinden** von 2 fl. 50 kr. bis 5 fl. per Bund a 3 bis 5 Kilo im Gewichte. Jeder Bestellung wird eine ausführliche **Anleitung** über **Spargelcultur gratis** beigegeben.

Alle Bestellungen wollen unter der Adresse:

ANTON WORELL in Eibenschitz,

(**Mähren**) geschehen.

(1466 1—3)

PRZECIW Katarom, Grypie, Zapaleniom gardła, piersi i w ogóle Kanałów oddechowych **PASTA i SIROP NAFÉ P. DELANGRENIFR w PARYŻU,** uznane zostały za najskuteczniejsze.

Nie zawierają ani **Opium,** ani morfiny, ani kodeiny i mogą być przepisywane bez **obawy** dzieciom cierpiącym na koklusz. (Unikać fałszerstw i naśladownictwa.)

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego. (8170 6 10)

Dla Pp. rzeźników!

4 dobrze opasione WOŁY są do sprzedania w ODNOWIE pod Kulikowem, 2 mil od Lwowa. (1476 2—3)

W Instytucie nauk. wojskowym

ul. Piekarska l. 21

rozpoczyna się **nowy kurs** dnia 1 marca r. b. Ci zatem, którzy w r. 1884 kończą rok 20ty, a nie mają szkół przepisanych do zostania **jednorocznymi ochotnikami,** zechcą się zgłosić w Dyrekcyi zakładu.

Z uwagi, że w ostatnich czasach egzamina te zostały znacznie obostrzone, winien każdy we własnym interesie **zgłosić się zawczasu,** gdyż później zgłaszającym się Dyrekcya nie może ręczyć za dobry skutek egzaminu.

Instytut przyjmuje także kandydatów do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. Zakładów i Akademij wojskowych, tak dochodzących jako też do pensyonatu na mieszkanie z wiktem etc. — Zgłaszać się można codzień od 5—7 godziny wieczorem.

F. Koestlich

Dyrektor Zakładu.

(1380 7—9)

CHOROBY PIERSI.

Osobom dotkniętym *chorobami piersi, kanałów oddechowych* albo *płuc*, jako to: *nieżytami, suchotami, katarami i uporczywemi kaszlami* należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT I K°

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy przychodzi wkrótce do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu GRIMAULT i Ko i pieczęci francuskiego rządu.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera, Nahlika, Krzyżanowskiego, i Beisera. (8520 6-9)

Dra Karola Mikolascha

Wody lecznicze gazowe.

Alkaliczna. Smaku bardzo przyjemnego, zastępuje nader korzystnie szczawy rodzime jak n. p. Szczawnicką, Selcerską i t. p., od których jest o wiele skuteczniejszą. Używa się bądź sama przez się, bądź też pół na pół zmieszana z zwykłą wodą. Cena 16 ct.

Gorzka. Z powodu wcale nieprzykrego smaku i energiczniejszego chociaż nie drażniącego skutku, przewyższa wszystkie wody naturalne przeczyszczające. Cena 16 ct.

Jodowa i Bromowa. Należy używać według przepisu lekarskiego tam, gdzie Jod lub Brom są wskazane. Różni się od zwykle używanych roztworów soli jodowych lub bromowych tem, iż jest przyjemną do użycia i skuteczniejszą z powodu podniecania czynności narzędzi przeistaczających. Cena 18 ct

Litowa. Przeciw cierpieniom pęcherza i t. p. według ordynacyi lekarskiej. Zawiera lit w ilości znacznie większej jak którakolwiek woda mineralna. Cena 16 ct.

Magnowa. Przeciw zgadze, kwasom żołądkowym nadmiernym i ztąd pochodzącym dolegliwościom. Bez przechwały w smaku i skutku nieprześcigniona. Cena 16 ct.

Żelazista. Nie ma środka, żelazo zawierającego, któryby był tak przyjemny do użycia, tak skuteczny, oraz tak tani, jak ta woda. Żelazo w tem połączeniu ustrój ludzki przyswaja niemal bezpośrednio. Cena 16 ct.

Salicylowa zawiera salicylan sodowy, obecnie tak ważną w lecznictwie odgrywający rolę w cierpieniach reumatycznych, (gośćcowych) artrytycznych, nerwowych, w migrenie i t. p. Salicylan sodowy w tej postaci podany, uchyla towarzyszące temu środkowi skutki ujemne, jak drapanie w gardle, nudności, utratę apetytu, gdy przeciwnie po użyciu wody salicylowej tylko skutki dodatnie występują spotęgowane. Cena 18 ct.

Lemoniada angielska gazowa. Jest to bardzo łagodny, smaczny i przyjemny środek przeczyszczający dla niewiast i dla dzieci. Cena 35 ct.

Niebywała taniość tych środków leczniczych czyni je dla każdego przystępnemi, a skuteczność tychże wprowadza niemal w podziw, osobliwie lekarza, obznajomionego dokładnie ze skutkami pojedynczych tych wód składników.

Skuteczność ta polega na szczęśliwej kombinacyi dodatków nader pojedynczych, osobliwie zaś na przesyceniu tych wód bezwodnikiem węglowym.

Skład chemiczny każdej wody leczniczej uwidoczniony jest na etykiecie i broszurce, którą się na żądanie dodaje.

Za próżne flaszki z etykietami płacę po 6 ct., tak iż woda sama tylko 10, względnie 12 centów kosztuje.

Wysełam pocztą lub koleją i liczę za opakowanie od 10 — 20 — 30 — 40 — 50 flaszek
40 — 60 — 80 — 90 — 100 centów.

Mniej 10 flaszek nie wysełam.

Strzedz się należy wód podrabianych i naśladowanych tem szkodliwszych, jeżeli fałszerze nie są fachowymi. Najlepiej jest udawać się wprost do składu głównego lub też do składów w aptekach renomowanych się znajdujących.

Każda flaszka opatrzona jest kapslą, na której nazwisko: „**Mikolasch**" jest uwidocznione, na korku zaś nazwisko to wypalone. Na etykiecie znajduje się znak ochronny: „Gwiazda" po za którą widocznym jest wąż, wijący się na lasce Merkurego.

Skład główny w aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

(7880 30—?)

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi i listem pochwalnym

za niezrównane środki

mianowicie:

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent 1 złr 20 ct i 1 złr. 30 ct

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzona. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie ulica Kopernika l. 3. Filia w Krakowie, Sukiennice l. 20.

(265 8—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. f... i papieru „Schlöglmühl."